

NASZ REGION

D O L N O Ś L A S K I



nr 26 - SIERPIEŃ 2011

Nakład 30 000

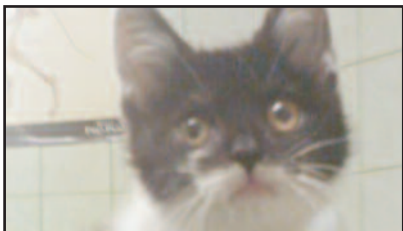
WAŁBRZYCH/ŚWIDNICA

ŚWIEBODZICE / SZCZAWNO-ZDRÓJ / DZIERŻONIÓW / BIELAWA / STRZEGOM

Porcelana „Wałbrzych”
Koniec historii? str. 2



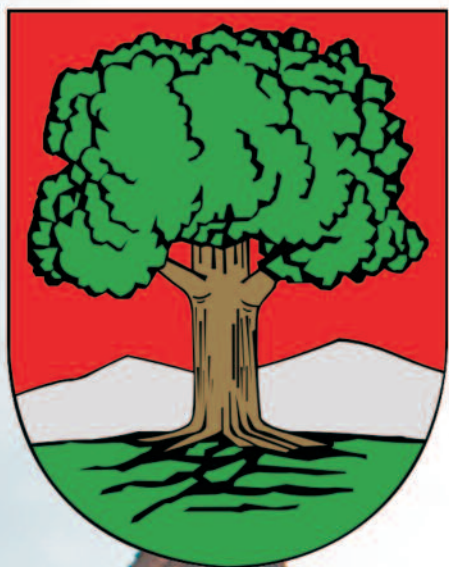
Bezdomne zwierzęta
nie muszą umierać str. 7



Pokochali bezkres
mórz str. 11



R E K L A M A



Wałbrzych wybiera swoją przyszłość!

WYBIERAMY PREZYDENTA WAŁBRZYCHA

7 sierpnia 2011



POWIEDZ **NIE**
KORUPCJI
POLITYCZNEJ

Kupowanie głosów, wyprowadzanie pieniędzy ze spółki miejskiej, korupcja polityczna, obsadzanie stołków kolegami z partii, składowisko odpadów niebezpiecznych niemal w centrum miasta, itd., itd. Czy wałbrzyskanie zmieniają swoje miasto? Wałbrzych negatywnie rozślawiony na całą Polskę jeszcze długo nie zazna spokoju. Nie wiadomo co ujawni śledztwo CBA i co jeszcze w najbliższym czasie wypłynie na jaw z tego naszego bagienka politycznego. Jedno jest pewne - mieszkańcy Wałbrzycha muszą liczyć wyłącznie na siebie. A już w najbliższych dniach będą zdawać egzamin z dojrzałości, bo tej zabrakło lokalnym politykom. 7 sierpnia cała Polska będzie patrzeć na Wałbrzych i to właśnie w tym dniu wałbrzyskanie zdecydują czy nasze miasto dalej będzie nazywanym „drugim Palermo”?

więcej na stronie 3

Bomba czy mina w wałbrzyskim samorządzie?!

W piątek, 22 lipca, do prokuratury wpłynęło zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez Piotra Kruczkowskiego byłego prezydenta Wałbrzycha. A wydawało się, że już nic nie zaskoczy mieszkańców i szeroko pojętych służby sprawiedliwości w naszym rejonie.

Wojciech Czerwiński, członek PO, do niedawna wiceprezes Miejskiego Zarządu Budynków, spółki miejskiej, odpowiedzialnej m.in. za stan budynków komunalnych w Wałbrzychu, który doniesienie do prokuratury złożył, wyodrębnił w nim dwa wątki. Jeden - dotyczy wymuszania określonych kwot pieniężnych z nagrody rocznej przyznanej mu w roku 2010 za rok 2009. Drugi wątek dotyczy fałszowania dokumentów.

We wtorek zrobiło się jeszcze bardziej ponuro. Wojciech Czerwiński przed kamerami lokalnej Telewizji Dami, w cyklicznym programie „W temacie” wyjaśnił nieco powody swojego postępowania i wybór czasu, w którym zdecydował się podjąć działanie,

choć wydawać się może, że to sprawa sprzed prawie roku.

O dokumentach jakimi dysponuje na potwierdzenie swoich zarzutów publicznie mówić nie chciał, ale zapewniał, że to tzw. twarde dowody. Natomiast w kwestii nagrody stwierdził, że chodziło o 8 tys. zł z nagrody wynoszącej 24 tys. zł, a pieniędzy miał się przed jesiennymi wyborami samorządowymi domagać sam Piotr Kruczkowski kilkakrotnie nagabując Czerwińskiego. - W decydującej fazie naszych spotkań proponowałem 1,5 zł ale zostałem wyśmiany - mówił Czerwiński.

Przypomniał też, że jedną z ostatnich decyzji Piotra Kruczkowskiego, jeszcze jako prezy-

denta Wałbrzycha, była zmiana 3-osobowego zarządu MZB na zarząd jednoosobowy. Na stanowisku prezesa pozostała dotychczasowa prezes, Czerwiński został zwolniony, a - jak podał - dla trzeciego członka zarządu zostało stworzone nowe stanowisko. - Jestem fachowcem w swojej dziedzinie, otrzymałem absolutorium i nikomu nie muszę się opłacać, aby zachować stanowisko - stwierdził.

Podniósł też w rozmowie, sugerując dziwne zależności, że osobą broniącą Piotra Kruczkowskiego w sądzie podczas awantury o poprzednie wybory była przewodnicząca Rady Nadzorczej MZB, zatrudniona w biurze prawnym Urzędu Miejskiego.

Podjęcie tematu teraz Czerwiński wyjaśniał gorączkowymi ruchami dokonywanymi wokół miejskich spółek, np. zamieszczeniem wokół MPK i zwolnieniem prezesa Ireneusza Zarzeckiego w niejasnych okolicznościach przez pełniącego obowiązki prezydenta Romana Szelemeja.

Wątków poruszanych w programie było więcej. Padło tam też ważne zdanie. „Władza czasami tępi wszelkie hamulce moralne u mniej odpornych ludzi” - powiedział Czerwiński, zaznaczając jednakże, że nie dotyczy to byłego prezydenta.

Teraz ruch prokuratury. Piotr Kruczkowski - jak mówiła prowadząca program Wioletta Rybczyńska - zapowiada proces prze-



ciwko Czerwińskiemu.

Popularne porzekadło mówi, że jeśli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Otóż w Wałbrzychu nie - wydaje się raczej, że chodzi o dostęp do dokumentów, a dokładniej ich zawartość. Wyścig trwa. **red.**

* materiał w oparciu o program „W temacie” Telewizji Dami

Porcelana „Wałbrzych”

Koniec historii?

Najliczniej do sądu przybyli dziennikarze, aby relacjonować sprzedaż Fabryki Porcelany „Wałbrzych”. Niestety, nie przybył ten najważniejszy: kupiec. Nikt też nie wpłacił wadium. Tym samym cena za fabrykę ustalona przez syndyka w wysokości 7950 tys. zł przestała być aktualna. W kolejnym przetargu będzie jeszcze niższa, ale i to nie daje gwarancji sprzedaży.

Problemów jest kilka. Pierwszy to ten, że powyższa kwota nie obejmuje tego, co najważniejsze - pieców do wypału porcelany na ostro i dekoracji. Ich właścicielem jest firma Jaro z Jaroszowa, a to oznacza, że cena dla nowego właściciela chcącego prowadzić dotychczasową działalność byłaby znacznie wyższa i jak widać - za wysoka. Tak samo jak cena za sam grunt. Poza tym pozostaje jeszcze czynnik ludzki: co zrobić z ponad 200-osobową załogą.

Obecny „Wałbrzych” to stara, bo powstała w 1845 r., druga po „Krzysztofie” (C. Krister) fabryka porcelany C. Tielscha. Zmiana nazw nastąpiła po wojnie, podobnie jak ich status własności. Ale jako państwowe przetrwały do czasu tzw. transformacji, kiedy to właścicielem „Wałbrzycha” w atmosferze skandalu i pomówień został Henryk Świerczyński. Mimo początkowych kłopotów fabryka wyszła na prostą. Zmniejszenie załogi z 780 osób do ponad 200 i nowe inwestycje pomogły utrzymać produkcję, a co najważniejsze - zwiększyć eksport - główne źródło dochodu. W miarę dobrej passy nie przerwała nawet śmierć właściciela.

Zaskoczeniem były kłopoty, które pojawiły się na początku tego roku. Oficjalną wersją jaką podaje syndyk - Kazimierz Młot, były zamieszki w krajach północnoafrykańskich, do których głównie kierowany był eksport, a ściślej - kłopoty z płatnością. Np. w Egipcie system bankowy znalazł się pod kontrolą nowych władz, a to spowodowało przestoje w płatnościach. To z jednej strony,



a konieczność regulacji należności bieżących z drugiej - doprowadziły do powstania długu sięgającego 28 mln zł, co skończyło się postępowaniem upadłościowym.

Jak na razie nic nie wskazuje na poprawę sytuacji. Kazimierz Młot uchyla się od jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o dalsze losy załogi. To zresztą nie jest jego problem. Jego zadaniem jest zaspokojenie roszczeń wierzycieli. W przyszłości być może także załogi, a to nie jest proste, ponieważ nawet sprzedaż fabryki nie zaspokoi wszystkich roszczeń. Dlatego szanse na dalsze zatrudnienie, a tym samym dalszą produkcję porcelany, w miarę upływu czasu stają się coraz mniejsze.

MM

Świdnica ciemnością wita

Jedno z największych i najprężniej rozwijających się miast w regionie. Chętnie odwiedzane przez turystów, przyciąga zagranicznych inwestorów, a od kilku lat także gwiazdy polskiej sceny filmowej i światowej sceny muzycznej. Świdnica wszystkich ich wita ciemnością, ktoś najzwyczajniej zapomniał, że promocja to nie tylko kolorowe foldery, ale to przede wszystkim pierwsze wrażenie.

Wszystkie drogi prowadzące do Świdnicy wieczorem zamiast zachęcać do wjazdu do miasta, raczej odstraszą. Po godzinie 23 wjeżdżający do Świdnicy kierowcy mogą spodziewać się tu egipskich ciemności. Miasto od jakiegoś czasu w ten sposób próbuje zaoszczędzić.

- Ustawa o finansach publicznych zobowiązuje nas do tego, byśmy bilansowali dochody bieżące (np. wpływy z czynszów, podatków, opłat) z wydatkami bieżącymi (np. sprzątanie miasta, oświetlenie, komunikacja miejska). W związku z tym musieliśmy przeprowadzić cięcia w wydatkach. Ze względu na ograniczone fundusze zmuszeni jesteśmy do ograniczenia czasu wykorzystywania oświetlenia ulicznego. By nie miało to dużego wpływu na pogorszenie bezpieczeństwa oraz było jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców, ograniczenie wprowadzone zostało głównie wzdłuż dróg wylotowych z miasta - wyjaśnia rzecznik prasowy świdnickiego Urzędu Miejskiego Stefan Augustyn. Taka sytuacja nie



wpływa na pogorszenie bezpieczeństwa w mieście również zdaniem Policji. - Wyłączone oświetlenie na drogach wylotowych z miasta raczej nie ma wpływu na ilość zdarzeń kryminalnych w mieście. Inaczej byłoby na pewno, gdyby latarnie nie świeciły na przykład w okolicach Rynku - tłumaczy nadkomisarz Adam Mazur ze świdnickiej komendy Policji. Nie skarżą się też świdniccy kierowcy, ale zwracają uwagę, że dla osób, które miasta nie znają, może to już być

problem. - Jestem świdniczaninem od urodzenia i znam miasto jak własną kieszeń. Często późnym wieczorem wjeżdżam do miasta od strony Wrocławia i przyznam, że te ciemności nie są najprzyjemniejsze, ale nie jest to dla mnie duży kłopot. Wiem jednak, że dla kierowców z innych rejonów może to stanowić problem. - mówi świdniczanin Grzegorz. - Po drugie uważam, że takiemu miastu jak Świdnica, to nie przystoi.

LENA

NASZ REGION
DOLNOŚLĄSKI

Siedziba: ul. Niepodległości 114,
58-303 Wałbrzych

Redaktor naczelny: Dariusz Gustab
Biuro Ogłoszeń: tel. 604 05 86 85 e-mail
biuro@dpg.pl, gazeta.naszregion@wp.pl

Redaguje zespół: Dariusz Gustab,
Anna Skunka (współpraca), Marek Mróz,
Tomasz Rotuski
Druk: Drukarnia
Polska Presse Bielany Wrocławskie -
Wrocław

Kontakt z redakcją: forumpolskie@wp.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam



Wałbrzych wybiera swoją przyszłość!

Dokończenie ze str. 1

Dariusz Gustab

Dramat Wałbrzysza

To co stało się w Wałbrzychu podczas jesiennych wyborów, miało swój początek wiele lat temu, lecz wtedy skala tego zjawiska była mała i obejmowała wąskie grupy, którym stawiano beczkę piwa przed wyborami. Jednak skuteczność tej metody szybko doceniono i zaczęła przybierać różne formy. Władza od wieków ku siła ludzi, dla jej zdobycia robili czasami straszliwe rzeczy.

Kiedy w latach 90. przywracano samorząd w ramach decentralizacji państwa, coraz więcej kompetencji spływało z Warszawy do naszych małych ojczyzn, a wraz z tym pieniądze. Wałbrzych tylko na początku, kiedy odzyskiwaliśmy demokrację, przez chwilę cieszył się załączkiem samorządu lokalnego. Pierwsza rada miejska składała się ze społeczników i ludzi, którym przyświecał zupełnie inny cel niż dzisiejszym samorządowcom. Przede wszystkim byli bezpartyjni. Chwilę później do głosu zaczęły dochodzić partie polityczne, a wraz

z nimi ludzie, którzy zatrucili obraz i sens samorządu. Pewnie uznali, że cel uświęca środki i zaczęli awans w partii stawiać nad potrzebę służenia lokalnej społeczności. Potrzeby miasta mniej były brane pod uwagę, raczej liczyło się ile można wyciągnąć z miejskiej kasy dzięki rozmaitym układom koleżeńskim, partyjnym, itd.

Obietnice wyborcze stały się niczym ogromne banki mydlane, które pękały po wyborach. Zaczęto się prześcigać w obietnicach, kielbasa wyborcza stała się produktem specjalizacji partii politycznych, które z łatwością wyparły nie zorganizowanych społeczników z rady miasta.

Destrukcyjna w rządzeniu miastem i zwyczajne okłamywanie wyborców przyniosły rezultaty, ludzie przestali wierzyć, że cokolwiek od nich zależy. Wróciło przekonanie o bezradności zwykłych ludzi i powrócił też podział na MY i ONI.

Tymczasem niczym nieskrępowana fantazja w zdobywaniu władzy w Wałbrzychu poniosła wielu i w jesiennych wyborach za głos wyborczy można było do-

stać 20 zł lub worek cebuli. Styl wybierania władz samorządowych odzwierciedlał styl rządzenia miastem.

Kupić czy wybrać prezidenta

Nikt nie jest w stanie dokładnie powiedzieć kiedy zaczynało się kupczenie głosami w Wałbrzychu, ale już w 2004 roku było doskonale znane i dobrze zorganizowane, bo wtedy właśnie udowodniono korupcję polityczną i częściowo unieważniono wybory samorządowe. Jednak nie na wiele się to zdało, metoda była tak skuteczna, a profity z dostania się do władzy tak duże, że kupowano dalej. Wtedy nie zareagowały odpowiednie służby i w 2010 r. też nie. Choć było powszechnie wiadomo, że głosy wyborców będą kupowane, Policja nie stanęła na wysokości zadania. Tuż po wyborach rzecznik prasowy Policji z jednej z lokalnych telewizji powiedział, że przy tych wyborach Policja nie stwierdziła i nie widziała większych nieprawidłowości. Widziało jednak społeczeństwo i zoba-

czyło to również sąd, zostały unieważnione wybory w okręgu nr 5 do Rady Miasta i wybory na funkcję Prezydenta Miasta. Uzdrowienie sytuacji stało się mało realne wyłącznie siłami mieszkańców miasta.

Nadzieja przyszła wraz z informacją, że sprawą wałbrzyskiej korupcji politycznej zajęli się specjaliści z CBA, a później z wiadomością o zmianie komendanta miejscowej Policji, który nie podołał swoim obowiązkom w tym zakresie. Na ostatniej konferencji prasowej nowy komendant, inspektor Ryszard Błażnik zapowiedział, że przeprowadzi działania na szeroką skalę z użyciem nowoczesnych środków i technik, aby zdławić kupowanie głosów. To dobrze, że tym razem Policja będzie miała czujne oko. Patrzę z nadzieją na nowego komendanta Policji, bo do gospodarza miasta nie mieliśmy szczęścia, więc może będziemy je mieli do szeryfa. Korupcja polityczna wrosła w to miasto jak rak, nie da się tu zwyczajnymi metodami podołać. Nie pomogło nagłośnienie sprawy na

całą Polskę, nie pomogły wyroki sądu, z całą pewnością i przy tych wyborach będą próby kupowania głosy. Zmienia się jednak metody, bo na ulicy będzie już niebezpiecznie. Zabrakło pokazania siły państwa, zabrakło poczucia nieuchronności kary. Kupowania władzy w mieście nie zahamuje się wyłącznie słowami.

Przyszłość w nogach wałbrzyszan

Tym razem wierzę w słowa nowego komendanta, tym razem mam przekonanie, że inne służby będą podczas wyborów czujne, ale nie daje to gwarancji całkowitej uczciwości wyborów. Kupowanie głosów niestety stało się w Wałbrzychu tradycją tak silną, że trzeba czasu i nowych metod działania, aby to zmienić. Gra toczy się o wysoką stawkę. Przeplatają się tu różnego rodzaju interesy i chorobliwa chęć władzy, więc bój będzie ciekawy. Obok Policji i służb specjalnych muszą w nim też uczestniczyć mieszkańcy Wałbrzysza. Mała frek-

wencja pozwoli nawet niewielką ilością kupionych głosów zaprzepaścić szansę jaką stanęła przed Wałbrzyszan. Wałbrzyszanie nie muszą zrozumieć, że to nie są zwykłe wybory, stawką jest przywrócenie dobrego imienia miastu i jego przyszłość.

Być może wśród czterech kandydatów nie ma takiego, który jest idealny dla każdego z wałbrzyszan, ale sytuacja jest nadzwyczajna, trzeba postawić na tego, który - w mniemaniu poszczególnego wyborcy - choć w minimalnym stopniu daje szansę dla miasta.

Tak naprawdę to nie Policja odegra tu najważniejszą rolę. Tak naprawdę to my, wałbrzyszanie, sami zdecydujemy czy chcemy żyć w lepszym mieście, w mieście wolnym od korupcji, z którym będziemy mogli bez zażenowania utożsamiać się na co dzień. O tym jaka będzie przyszłość Wałbrzysza zdecydujemy siódmego sierpnia nogami i rękami.

Dariusz Gustab

7 sierpnia zagłosuj - powiedz NIE dla korupcji politycznej!



Patryk Wild

- niezależny



Roman Szełemej

popierany przez PO



Mirosław Lubiński

popierany SLD, WWS



Kamil Zieliński

PiS

Siedem lat w UE

W maju minęło siedem lat od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Co w polskiej gospodarce i strefie publicznej zmieniło się na lepsze, a co na gorsze? Jakie mamy korzyści z członkostwa, a jakie straty?

Ogólny dobrobyt w Polsce liczony różnymi danymi statystycznymi z pewnością wzrósł, ale z drugiej strony pogorszyły się wskaźniki dotyczące sektora publicznego. Pytanie jednak brzmi: czy stało się to dzięki członkostwu Polski w Eurokołchozie, czy też mimo tego członkostwa? Pamiętajmy, że Polska w wyniku 45 lat panowania komunizmu, w 1989 roku gospodarczo stała na bar-

procenta. Tymczasem zdaniem Anity Błochowiak, posłanki SLD, Polska, aby mogła dogonić zachodnie gospodarki, powinna rozwijać się w tempie 6-7 procent rocznie. W 2004 roku Produkt Krajowy Brutto Polski był na poziomie 884,2 miliarda złotych, podczas gdy w 2011 roku wyniósł 1,47 biliona złotych, co oznacza wzrost o 66 procent, jednak po uwzględnieniu inflacji wzrost ten będzie wy-

krajów do bloku. Warto także porównać Polskę z innymi krajami naszego regionu. W tym czasie ten sam wskaźnik wzrósł na Słowacji o 28 procent, w Rumunii – o 35,3 procent, w Bułgarii – o 25,7 procent, a w Macedonii, która nigdy nie była członkiem Eurokołchozu – o 33 procent. Tak czy inaczej, licząc w liczbach bezwzględnych nieuwzględniających inflacji, dość znacznie wzrosła w Polsce w tym okresie średnia płaca brutto, bo aż o 59 procent – z 2289 złotych w 2004 roku do 3633 złotych aktualnie. Mimo drastycznych wzrostów cen paliw w ostatnim czasie, za średnią płacę brutto Polak może teraz kupić 699 litrów benzyny bezołowiowej 95 oktan, podczas gdy w 2004 roku było to 619 litrów. Coraz więcej Polaków stać na posiadanie własnego samochodu. Jak informuje Intelia.pl, dziesięć lat temu po polskich drogach jeździło niecałe 10 milionów samochodów osobowych, podczas gdy obecnie jest ich około 16 milionów. Po wstąpieniu Polski do Unii znacznie spadło też bezrobocie – z ponad 19 procent w 2004 roku do 9,5 procent w 2008 roku, po czym zaczęło znowu rosnąć, do 12,6 procent aktualnie.

Ogólne dane gospodarcze Polski również się poprawiły. Znacznie wzrosły inwestycje – ze 120,5 miliarda złotych w 2004 roku do 218,6 miliarda złotych w 2009 roku (najnowsze dane Eurostatu), czyli o ponad 81 procent. Znacząco zwiększyła się także wymiana handlowa Polski z zagranicą – ze 130 miliardów euro w 2004 roku do 248,3 miliarda euro w 2010 roku – co jest zjawiskiem bardzo korzystnym. W tym okresie eksport zwiększył się niemal dwukrotnie (o 97 procent) z 59,7 miliarda euro do 117,4 miliarda euro. Z kolei import wzrósł o 83,5 procenta z 71,3 miliarda euro do 130,9 miliarda euro. Tak dobre rezultaty były możliwe głównie dzięki czterem wolnościom, które są fundamentem i największą korzyścią z bycia członkiem Unii Europejskiej: swoboda przepływu osób (w tym strefa Schengen), towarów, usług i kapitału pomiędzy państwami-członkami. Niestety, Unia ogranicza te same wolności w kontaktach z państwami trzecimi. Jednak wolności te przynoszą także niekorzystne skutki: emigrację młodych ludzi za pracę, którzy w rezultacie budują dobrobyt w Wielkiej Brytanii czy Holandii, a nie w Pol-

sce. Dla polskiej gospodarki oznacza to odpływ wartościowych pracowników, utrudniając równocześnie zbilansowanie polskiego systemu emerytalnego.

Znacznie gorzej wyglądają dane związane ze strefą publiczną, czyli zarządzaną nie przez siły wolnego rynku, lecz przez przekupnych polityków i nieudolnych biurokratów. Od 2004 roku do dziś niemal podwoiło się zadłużenie sektora publicznego – według licznika długu opracowanego przez Stowarzyszenie KoLibier, w czerwcu tego roku dług publiczny przekroczył 838 miliardów złotych (57 procent PKB), podczas gdy jeszcze w 2004 roku wynosił 430 miliardów złotych (45,7 procenta PKB). Prawie dwukrotnie zwiększył się także koszt obsługi długu publicznego – z 22,5 miliarda złotych w 2004 roku do 42,2 miliarda złotych w 2011 roku – obecnie to druga pozycja w budżecie po wydatkach na ZUS. Dla porównania wydatki budżetu w 2011 roku na obronę narodową zaplanowano na poziomie 27,2 miliarda złotych, a na wymiar sprawiedliwości – zaledwie niecałe 3,9 miliarda złotych!

Dług sektora finansów publicznych musiał w tym okresie się zwiększyć, ponieważ zwiększyły się wydatki publiczne – z 42,6 procent PKB w 2004 roku do 46,6 procent PKB w 2011 roku, a deficyt sektora finansów publicznych, który w 2004 roku wynosił 42 miliardy złotych, w 2011 roku poszybował do 75,4 miliarda złotych. Licząc w liczbach bezwzględnych, a nie stosunkiem do PKB, wydatki polskiego sektora finansów publicznych zwiększyły się z 399 miliardów złotych w 2004 roku do 697,7 miliarda złotych w 2011 roku, czyli aż o 75 procent! W tym czasie wydatki samego budżetu państwa wzrosły ze 197,7 miliarda złotych do 313,5 miliarda złotych.

Wzrost wydatków to właśnie efekt między innymi wejścia Polski do Unii Europejskiej. W wyniku konieczności realizacji i implementacji unijnego prawa oraz konieczności przyjmowania dotacji z Brukseli w sposób niewyobrażalny wzrosła ilość urzędników – z 350 tysięcy w 2004 roku do prawie pół miliona obecnie. I to właśnie dotacje unijne, które tak dużo nas kosztują, a na dodatek wprowadzają element nieuczciwej konkurencji i deformują ry-

nek, obok nadmiernej biurokracji i unijnych regulacji, które jak się wylicza, kosztują polską gospodarkę około 5 miliardów euro rocznie, są najbardziej szkodliwym zjawiskiem, które przyniosła ze sobą Unia. Samo zaś członkostwo w bloku powoduje konieczność uchwalania ton aktów prawnych, aby w ten sposób wprowadzać coraz to nowe regulacje z Brukseli. Ma to jeszcze jeden negatywny wpływ na przedsiębiorczość – małą pewność prawa.

Co ciekawe, unijne dotacje dla sektora badawczo-rozwojowego spowodowały spadek innowacyjności polskiej gospodarki. Co gorsza, przy inwestowaniu z pomocą unijnych dotacji bierze się pod uwagę najczęściej wysokość wydanych pieniędzy, a nie jakość wykonanych inwestycji, co powoduje, że same inwestycje stają się kosztowne, a jednocześnie często niepotrzebne. Z kolei jeszcze większe niebezpieczeństwo z uwagi na brukselskie regulacje tkwi w kwestiach związanych z ochroną środowiska – w tej dziedzinie Unia życzy sobie tak wysokich inwestycji oraz od 2013 roku ponoszenia kosztów nabywania praw do emisji dwutlenku węgla, że polska gospodarka może z tego powodu zbankrutować. Sama składka unijna Polski w 2011 roku wynosi 15,7 miliarda złotych, a różnego rodzaju kosztowne strategie, których przygotowywanie na polskich władzach wymusza Unia Europejska, jak udowodnił prof. Krzysztof Rybiński, nie miały wpływu na funkcjonowanie polityki.

Wskaźniki gospodarcze Polski, takie jak bezrobocie, średnia płaca, inwestycje czy handel zagraniczny, czyli to, za co odpowiada sektor prywatny, po wejściu naszego kraju do bloku poprawiły się. Z kolei strefa publiczna (biurokracja, finanse publiczne – wydatki publiczne, zadłużenie) jest w gorszym stanie. Ogólny wniosek jest taki, że wszelkie wolności, jakie mamy dzięki Unii Europejskiej, są dla krajów członkowskich korzystne, a różnorakie regulacje płynące z Brukseli (w tym prawo dotyczące minimalnych stawek podatkowych i dotacje unijne, także te dla rolnictwa), które starają się te wolności ograniczać, zmniejszają także potencjał wzrostu naszego dobrobytu. W rezultacie członkostwo w Eurosojuszu z jednej strony pobudza wzrost gospodarczy, a z drugiej – go hamuje. Najlepszym rozwiązaniem byłoby przyjęcie samych wolności, a odrzucenie szkodliwych unijnych regulacji. Niestety taka opcja nie istnieje i członkostwo w Unii wraz z wolnościami niesie ze sobą багаż toksycznych przepisów, które muszą zostać przyjęte pod groźbą wysokich kar.

Tomasz Cukiernik

Za Opcja na Prawo nr 7-8/115-116, lipiec-sierpień 2011 r.



dzo niskim poziomie, więc sporo było do nadrobienia zaległości w stosunku do państw Zachodu. I w roku 2004, kiedy wchodziliśmy do Eurosojuza, proces nadrabiania zaległości z pewnością nie był ukończony. A jednak wzrost gospodarczy, choć niewielki, to jednak był po wstąpieniu już nieco niższy niż w latach poprzednich. Mianowicie w latach 1994-2004 średnioroczny wzrost Produktu Krajowego Brutto Polski wyniósł 4,5 procenta, podczas gdy w latach 2005-2011, czyli już po wejściu do Eurokołchozu – 4,3

głądał znacznie skromniej i okazało się, że średniorocznie wyniósł on w latach 2004-2011 zaledwie niecałe 1,5 procenta.

Według danych unijnego urzędu statystycznego Eurostat, w 2004 roku PKB Polski na osobę według parytetu siły nabywczej wyniósł 51 procent średniej unijnej, podczas gdy w 2009 roku (z tego roku są najnowsze dane) – 61 procent, co oznacza wzrost rzędu 19,6 procent, jednak należy mieć na uwadze, że także średnia unijna w tym okresie spadła po wstąpieniu 12 nowych biedniejszych

Sowa

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAMY



Boguszów,
komfortowe mieszkanie,
63,3 m², **cena 129 tys.**



OKAZJA!!! Walim,
dom wolnostojący,
141 m², **cena 270 tys.**



Konradów,
dom wolnostojący, ładny ogród,
142,3 m², **cena 515 tys.**



Piaskowa Góra,
szeregówka,
141 m², **cena 595 tys.**



Podzamcze,
mieszkanie wykończone w wysokim standardzie, 63 m², **cena 189 tys.**

BIURO NIERUCHOMOŚCI
Sowa
www.sowa.nieruchomosci.pl

UL. SŁOWACKIEGO 5/2
(OBOK APTKI)
58-300 WAŁBRZYCH
TEL. 74 842 12 84; 74 846 54 33
FAX. 74 666 68 14; TEL. KOM. 601 570 6210

Nie daj się wyprzedzić w biznesie!

Zareklamuj się!

w naszej gazecie:

- Największy nakład - 30 000!
- Największa powierzchnia reklamowa!
- Przystępna cena reklam!
- Profesjonalna dystrybucja!
- Partnerska, przyjacielska współpraca!

Biuro ogłoszeń tel. 604 05 86 85

NASZ REGION e-mail: biuro@dpg.pl

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

jesteśmy dla Was
mówią o nas, w 81 miastach
że jesteśmy **najlepsi**

DWULETNI I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
(NIE WYMAGAMY MATURY)
LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY

Szkoły za DARMO!

WAŁBRZYCH ul. Rynek 20, tel. 74 843 30 30/31

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- bhp
- budownictwo
- informatyka
- fryzjerstwo
- kosmetyka

nieodpłatne
zaświadczenia
do **ZUS, KRUS**
MOPS, WKU

www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

infolinia **801 100 777**

monitoring
telewizja przemysłowa

kasy fiskalne
bileterki autobusowe i taksometry

czytniki kodów

programy dla firm

SYSTEMY gastronomiczne
wagi
naprawa i legalizacja

konkurencyjne ceny i fachowe doradztwo | profesjonalny i szybki serwis | zakup towaru na dogodne raty

Jesteśmy na rynku od 1997 r.

EL-VIA
58-304 Wałbrzych, ul. Andersa 187
telefon 74 846 43 83 telefon 608 30 92 89

SZYBKA GOTÓWKA

DO 800 zł

w 15 minut dla osób:

- ✓ emerytów i rencistów
- ✓ zatrudnionych na umowę o pracę i umowę zlecenie
- ✓ prowadzących działalność gospodarczą
- ✓ dla rolników

KREDYTY

DO 120 000 zł

przyjdź i sprawdź swoją ofertę

WAŁBRZYCH, Rynek 10
tel. (74) 880 37 40, kom. 664 784 349

WAŁBRZYCH, ul. Broniewskiego 77
tel. (74) 666-60-15, kom. 666 093 414

ŚWIDNICA, ul. Pułaskiego 8a
tel. (74) 852-21-16, kom. 666 093 467

DZIERŻONIÓW, ul. Rynek 22
tel. (74) 645-75-01, kom. 664 782 723

KREDYTY
Chwilówki

www.kredyty-chwilowki.pl | infolinia: 0 801 800 107 604 95 00 95



OPTYK

- ekspresowy dobór okularów,
- soczewki kontaktowe
- komputerowe badanie wzroku
- duży wybór opravek
- szkła z powłoką antyrefleksyjną

Profesjonalna obsługa
Konkurencyjne ceny

INTER - OPTYK;
Szczawno Zdrój, ul. Kościuszki 2;
tel. 74 6626102
NZOZ - umowa z NFZ

GREAT - OPTYK
Wałbrzych, ul. Forteczna 35D
tel. 74 846 49 00

SALON OPTYCZNY
Świdnica ul. Lipowa 19
tel. kom. 782 222 200



KARMA DLA ZWIERZĄT

ROYAL CANIN

WHISKAS, KITEKAT,
PEDIGREE, DARLING,
FRISKIES, FROLIC,
CHAPIE, MR.GOG,
PURINA, FELINE,
PERFECT FIT,
EUKANUBA

SKLEP SUDETY

Niepodległości 114, Dzielnica Podgórze

www.mojzwierzak.dpg.pl



www.skiba.bosch-service.pl

Moje auto...

Zapraszamy do nowo otwartej Stacji Kontroli Pojazdów

Nasz warsztat jest autoryzowaną stacją Bosch-Service w zakresie napraw:

- Bosch Car Service - kompleksowa naprawa samochodów z silnikami benzynowymi i Diesla

Obsługujemy pojazdy:

- osobowe
- dostawcze do 3.5t

Oferujemy następujące usługi dodatkowe:

- serwis klimatyzacji
- serwis ogumienia
- przechowalnia ogumienia
- diagnostyka komputerowa
- elektromechanika

Al. Podwale 1, 58-314 Wałbrzych (S.M. Podzamcze)
tel.: 74/664-20-17, fax: 74/840-83-30

Bosch Service Skiba

Bosch Car Service... jakość i kompleksowa obsługa w zasięgu ręki

BOSCH Service

Bezdomne zwierzęta nie muszą umierać

W Wałbrzychu od lipca ranne zwierzęta, które są bezdomne, nie muszą umierać. Potrzebna jest tylko wrażliwość mieszkańców, bo możliwości już mamy. Wystarczy zadzwonić na telefon alarmowy Straży Miejskiej 986 i zgłosić informację o ranym kocie czy psie.

To już kolejny realizowany postulat zgłaszany przeze mnie na łamach naszej gazety, za co serdecznie dziękuję wałbrzyjskim urzędnikom. Przypominam, że

w Wałbrzychu można również wykastrować i wysterylizować bezdomne zwierzęta na koszt miasta. Informacje o niezbędnych formalnościach - w urzędzie miasta.

W czerwcu odbył się przetarg na opiekę weterynaryjną zwierząt w schronisku. Wygrała lecznica z Podzamcza, która zaoferowała również przyjmowanie bezdomnych zwierząt, rannych, przez całą dobę. Zgodnie z przepisami prawa wszystkie bezdomne zwierzęta znajdujące się na terenie gminy, podlegają opiece tej gminy, a schronisko, jako jednostka miejska wypełniająca zadania zawarte w tych przepisach, powinno reagować na krzywdę bezdomnych zwierząt. Dzięki temu, że lecznica z Podzamcza zadeklarowała w swojej ofercie 24-godzinną pomoc ranym zwierzętom można teraz wypełniać bardzo ważne zadanie gminy, które dotychczas było realizowane w małym zakresie.

Wszystkie takie przypadki należy zgłaszać do schroniska poprzez telefon dyżurny Straży Miejskiej 986. Warunkiem takiej pomocy jest fakt, że zwierzę jest bezdomne i przebywa na terenie gminy Wałbrzych.

Zachęcamy naszych Czytelników do reagowania na krzywdy zwierząt i przekazywania tych informacji do Schroniska dla Zwierząt w Wałbrzychu lub na numer telefonu alarmowego do Straży Miejskiej.

Prosimy również o przesyłanie do naszej redakcji wszystkich informacji dotyczących zgłoszonych przypadków rannych zwierząt. Chcemy tą sprawę monitorować i przyczynić się do poprawy sytuacji bezdomnych zwierząt, o co walczymy od początku powstania naszej gazety.

Pierwsza udana pomoc

Był malutki i ciężko ranny, czekała go pewna śmierć. Znalazła go dziewczynka miauczącego, pomiędzy krzakami w parku. Chciała go zabrać do domu, ale kotek miał złamaną tylną nóżkę, więc zaniósła kotka do pani Sylwii, która znana jest nie tylko jako dobry lekarz weterynarii, ale również ze swej wrażliwości dla zwierząt.

W lecznicy kotek został wstępnie opatrzony, ale potrzebna też

była szybka interwencja chirurga.

Informacja o bezdomnym i ranym kotku dotarła do naszej redakcji od pani weterynarz ze śródmieścia, z którą wcześniej współpracowaliśmy na rzecz bezdomnych zwierząt.

Zadzwoniliśmy do Staży Miejskiej. Dyżurny skontaktował się ze schroniskiem.

Nie musieliśmy długo czekać, w krótkim czasie przyjechał samochód ze schroniska i mały kotek pojechał do dyżurującego lekarza weterynarii na Podzamczu. Niepokoiliśmy się, bo gdyby okazało się, że coś jest źle z nogą malucha mógł być usziony lub stracić tylną łapkę. Jednak tym razem zwierzątko miało szczęście. Noga została zoperowana w lecznicy przez dwóch specjalistów, kociakowi założono gwoździ chirurgiczny. Maluch dzielnie zniósł operację i już dwa dni później samodzielnie chodził, co prawda na trzech łapkach, ale jest wielka nadzieja, że niebawem postawi również tą zoperowaną. Lekarze są dobrej myśli.

- *Miejmy nadzieję, że nie są uszkodzone ścięgna* - mówi lekarz weterynarii Marcin Bebel - *bo wtedy jest duża szansa, że kotek szybko będzie chodził o własnych siłach na czterech łapkach. Koty z natury, zwłaszcza młode,*

są silne i potrafią wyjść z trudnych opresji. Teraz kotek wróci do schroniska, tam będzie oczekiwał na adopcję.

Niestety nie wszystkie zwierzęta mają tyle szczęścia, większość w takiej sytuacji umiera



lub cierpi, do końca życia będąc kalekami.

Nie zawsze jest tak pięknie jak w tym przypadku z reagowaniem na zgłoszone przypadki dotyczące zwierząt bezdomnych, ale ta akcja budzi w nas nadzieję.

Dariusz Gustab

Niebezpieczne spotkania

Nieoczekiwane spotkanie ze żmiją zygzakowatą lub odkrycie, że po spacerze mamy na sobie kleszcza nie należy do przyjemnych. Okres urlopowy w pełni, warto więc wiedzieć jak ochronić rodzinę przed wizytą tych niebezpiecznych gości.

Grill ze znajomymi w ogrodzie, rodzinna wycieczka w góry lub do lasu, czy wspólny rodzinny obiad jedzony na tarasie może zamienić się w koszmar, gdy tylko niezapowiedzianą wizytę postanowią nam złożyć nieproszeni goście. I bynajmniej nie jest tu mowa o dawno niewidzianych znajomych, teściach, czy cioci ze Zgierza. Wizyta kleszczy czy żmii z pewnością w skutkach może być bardziej niebezpieczna i nieprzyjemna. Z roku na rok w Polsce odnotowuje się coraz większą ilość żmii zygzakowatych, jedynych jadowitych węży występujących w kraju. W okresie letnim służby apelują więc do mieszkańców o ostrożność w trakcie wycieczek do lasu, a ostatnio także podczas wypoczynku we własnym przydomowym ogrodzie. Tak jak to było w przypadku mieszkańców Świdnicy, którym węże napędziły ostatnio niezłego stracha. 9 lipca o tym, że w ogrodzie wygrzewa się metrowy wąż poinformował jeden z mieszkańców ulicy Wilczej, dwa dni później 11 lipca mieszkańcy ulicy Karola Miarki znaleźli żmiję wygrzewającą się na kamieniach. Ani w jednym ani



w drugim przypadku strażnikom miejskim nie udało się odnaleźć węży. - Zwracamy uwagę mieszkańcom Świdnicy o zachowanie ostrożności oraz informowanie Straży Miejskiej o każdym przypadku pojawiania się węży na przydomowej posesji - apeluje Józef Rączkowski, za-

stępca komendanta świdnickiej Straży Miejskiej. W otoczonej ze wszystkich stron lasami Wałbrzychu żmije zygzakowate zagościły na dobre, choć w tym roku jeszcze głośno o nich nie było. - Nie mieliśmy w tym roku jeszcze zgłoszenia od mieszkańców Wałbrzycha, ale problem

niewątpliwie występuje. Żmije mają tu coraz lepsze warunki rozwoju. A w tamtym roku mieliśmy wiele takich zgłoszeń - wyjaśnia zastępca komendanta wałbrzyskiej Straży Miejskiej Kazimierz Nowak. Uważać na pewno muszą mieszkańcy okolic Chelmea i dzielnicy Białe Kamienie. - W tych rejonach żmije pojawiają się często - dodaje Kazimierz Nowak. A ukąszenie tych gadów może być bardzo niebezpieczne. Choć żmija sama rzadko atakuje i tylko wówczas, gdy czuje zagrożenie, to jej jad wywołuje śmierć człowieka. Niszczy układ nerwowy, powoduje martwicę tkanek, zmniejsza krzepliwość krwi, zmienia rytm pracy serca. W przypadku ukąszenia przez żmiję nie należy jednak wpadać w panikę. Po pierwsze miejsce ukąszenia należy przemyć wodą lub jeśli to możliwe roztworem nadmanganianu potasu, kończyny należy unieruchomić, żeby zapobiec rozprzestrzenianiu się toksyny ze skóry i mięśni do krwioobiegu, następnie trzeba założyć opaskę uciskową. - W przypadku ugryzienia w stopę na udzie, w przypadku ugryzienia w rękę - na ramieniu. Opaskę może usunąć tylko lekarz w szpitalu - wyjaśnia doktor Jan Marszałek, ordynator świdnickiego Specjalistycznego Oddziału Ratunkowego w szpitalu Łatawiec. Ukąszona przez żmiję osoba powinna zostać natych-

miast karetką pogotowia przewieziona do szpitala, gdzie powinna otrzymać surowicę przeciwko jadowi żmii tzw. antytoksynę końską. - Surowica powinna być podana maksymalnie do 24 godzin od ukąszenia - przestrzega ordynator Jan Marszałek. Przypadki ukąszenia żmii należą do rzadkości, a w okolicznych lasach i przydomowych ogrodach czeka jeszcze sporo niebezpieczeństw. Jak choćby kleszcze. Te niewielkie owady są przenosicielami wielu wirusów, dlatego ich ukąszenie może być dla człowieka niebezpieczne. Jak informuje Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Świdnicy ukąszenie kleszcza może spowodować zapalenie mózgu i opon mózgowo-rdzeniowych oraz boreliozę. Przed kleszczami można się jednak chronić. Wybierając się do lasu, na wycieczkę w tereny trawiaste i zalesione, a nawet na grilla na działkę, czy do przydomowego ogródka warto spryskać się specjalnym płynem przeciwko owadom. Gdy jednak zdarzy się już, że kleszcz się do nas „przyczepi” nie wyciągajmy go na siłę, samemu. W aptekach pojawiły się już specjalne domowe zestawy do usuwania kleszcza. W takim przypadku możemy też zgłosić się na Pogotowie Ratunkowe lub do lekarza pierwszego kontaktu, gdzie specjaliści w kilka sekund poradzą sobie z usunięciem kleszcza.

LENA

Wild czy Szełemej

- kto wygra pierwszą turę?

Niewiele pozostało do pierwszej tury wyborów na prezydenta Wałbrzycha. Z ostatnich sondaży poparcia - publikowanych przez niezależne ośrodki badawcze - wynika, że na finiszu niewielką przewagę nad Romanem Szełemejem uzyskał Patryk Wild. Ten wynik jednak mieści się w skali błędu statystycznego. Poza drugą turą wyborów, z trzecim wynikiem, znajdzie się Mirosław Lubiński. Stawkę zamyka Kamil Zieliński, który raczej nie ma szans na prezydenturę.

Kampania wyborcza, przez to że przypadła na czas wakacji, była bardzo przewidywalna i senna. No może z małym wyjątkiem, kiedy Miejska Komisja Wyborcza odkryła, że coś nie do końca w porządku jest z listami poparcia doktora Szełemeja. Mieliśmy wtedy chwilę wałbrzyskiego piekielka, w którym dwaj kandydaci oskarżali się wzajemnie o oszustwa i łamanie prawa. Ostatecznie sąd, jako winnego wskazał

odcina się od wszelkich wałbrzyskich układów i prezentuje swój program. Jak widać po sondażach, ta konsekwencja opłaciła się, bo jego wizja Wałbrzycha wzbudza zaufanie coraz większej liczby mieszkańców.

Wyścig o poparcie

W sondażu przeprowadzonym na początku czerwca, czyli jeszcze przed startem kampanii, z wy-

wości Piotr Sosiński, którego partia z czasem wymieniła na Kamila Zielińskiego.

Największą grupę, bo aż 26 proc. stanowili niezdeterminowani. Ostro do kampanii zabrali się Szełemej i Wild. Pojawiły się billboardy, plakaty, organizowano konferencje prasowe. Szełemej wykazywał dużą aktywność w urzędzie, a Wild wysłał do mieszkańców list zapowiadający start w wyborach.



rażnie odbicie w sondażach. Kolejne badanie, które przeprowadzono w pierwszych dniach lipca, pokazało dwóch liderów wyścigu o fotel prezydenta.

Na pierwsze miejsce wyszedł Szełemej, na którego wskazywał co trzeci pytany, drugą pozycję - z poparciem mniejszym o sześć proc. - zajmował Wild, a Lubiński zajął trzecie miejsce. Kamila Zielińskiego wybierał dopiero co dziesiąty mieszkaniec naszego miasta. Wyraźnie zmalała liczba osób niezdeterminowanych, bo za ledwie 11 proc. osób wskazywało, że nie wie, na kogo odda swój głos.

W tym czasie trwało zbieranie podpisów, których kandydaci musieli łączyć co najmniej 3 tysiące, aby komisja wyborcza mogła ich zarejestrować. Jako pierwszemu udało się dokonać wszystkich procedur Patrykowi Wildowi, choć trzeba przypomnieć, że wcześniej gotowy do rejestracji był też Kamil Zieliński

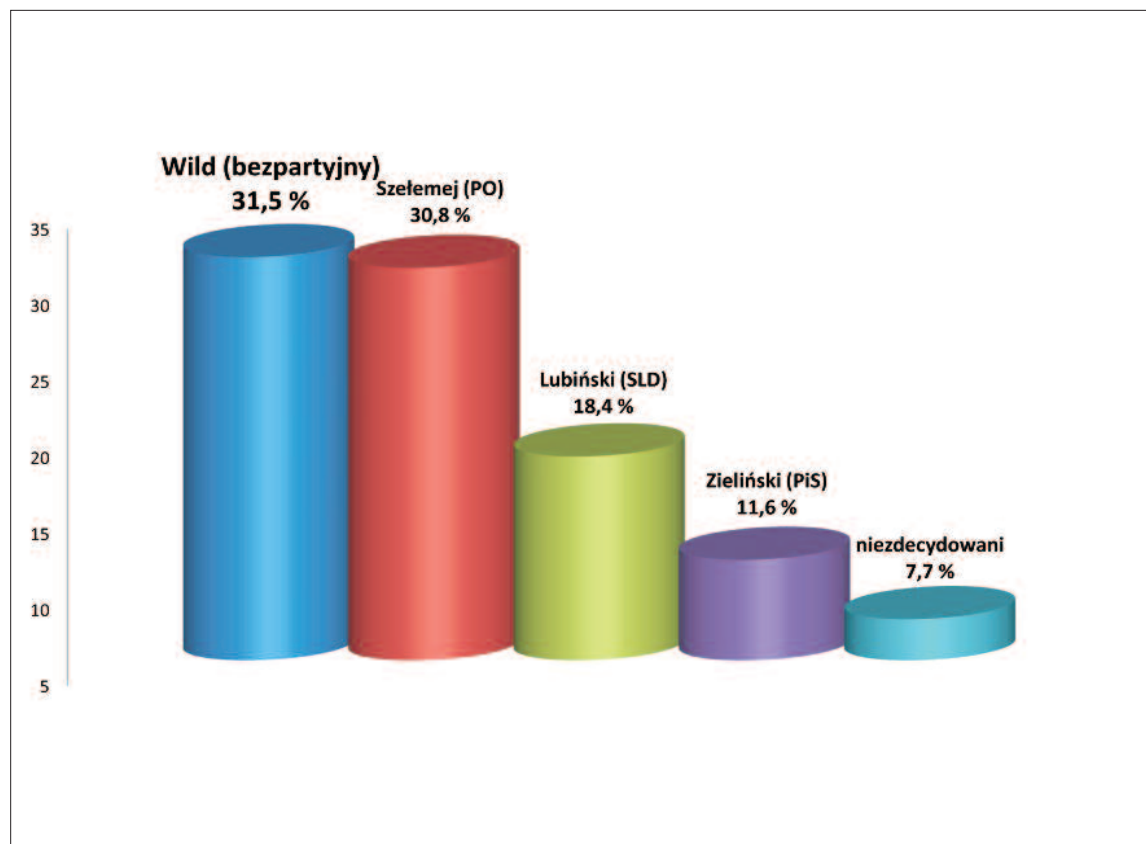
Partyjna pomoc

Pierwsze dwa tygodnie lipca, to czas sporego zamieszania. Zaczęło się od SLD, którego władze krajowe - wbrew opinii lokalnych

działaczy z Wałbrzycha - poparły w wyborach Lubińskiego. Nerwowe reakcje przewodniczącego wałbrzyskiego koła, skończyły się dla niego usunięciem z partii, a Lubiński oficjalnie zaczął romansować z SLD.

W następnym tygodniu wybuchła kolejna w Wałbrzychu wyborcza afera. Wszystko miało być pięknie, przyjechał czołowy działacz Platformy Obywatelskiej, marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna, który oficjalnie udzielił poparcia dla Szełemeja. To rano, a wieczorem gruchnęła wieść, że listy poparcia Szełemeja są sfałszowane.

Sprawę, oczywiście, chcieli zatuszować, ale się nie udało i znowu cała Polska żyła skandalem rodem z Wałbrzycha. Na jaw wyszło, że Lubiński to tak naprawdę SLD, Szełemej jest popierany przez PO i PSL, Wild pochodzi z obozu Dutkiewicza, a Zieliński to PiS. Przed nami ostatnia prosta z wyraźną przewagą Wilda i Szełemeja nad pozostałą dwójką. Komu się uda wygrać pierwszą turę? O tym przekonamy się 7 sierpnia. **(kam)**



Lubińskiego i nakazał mu przeprosić Szełemeja, choć to właśnie listy jego poparcia były sfałszowane.

Kłótnie i wzajemne oskarżenia chyba najlepiej jak mógł wykrzesał Patryk Wild, który od samego początku konsekwentnie

proceedził Mirosław Lubiński, popierany przez SLD. Drugi był, wspierany przez PO, Roman Szełemej (18,4 proc.), a trzeci Patryk Wild (15,3 proc.). Stawkę kandydatów zamykał, z poparciem 6,6 proc., kandydat Prawa i Sprawiedli-

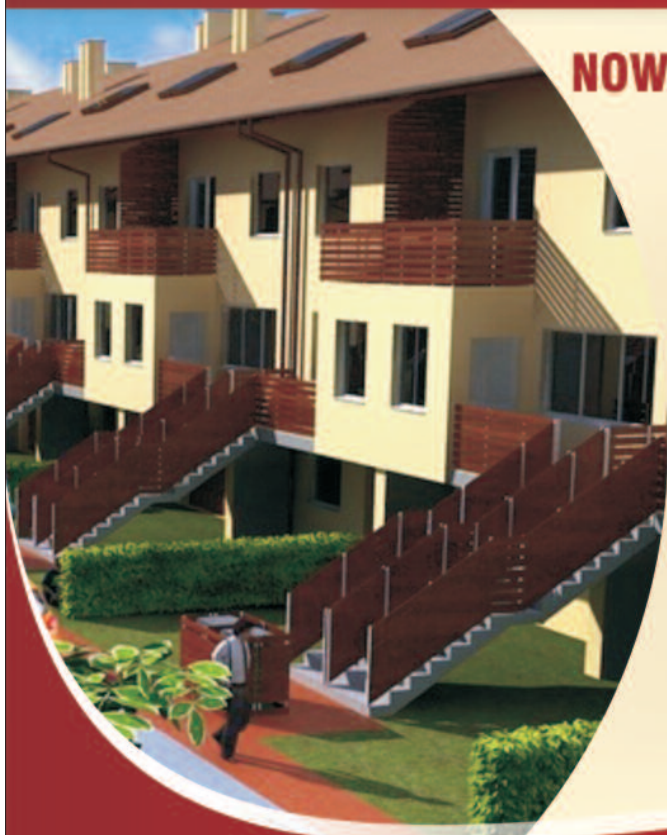
W pełni niewidoczny był w tym okresie Mirosław Lubiński, natomiast w imieniu Kamila Zielińskiego częściej wypowiadała się posłanka Anna Zalewska.

Brak Lubińskiego w pierwszym okresie kampanii i działania innych kandydatów miały wy-

SPECJALNA OFERTA WAKACYJNA!



DOMY DOLNOŚLĄSKIE



NOWOCZESNE APARTAMENTOWCE W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ NA OSIEDLU PIASTOWSKIM W ŚWIEBODZICACH

- Kolor ścian na życzenie Klienta
- Panele i glazura na podłogach
- Drzwi wewnętrzne i ścianki działowe
- Wykończona łazienka oraz kuchnia
- Własny garaż i podjazd, osiedle dozorowane, powierzchnia całkowita 135m²
- Możliwość kredytu "Rodzina na swoim"
- Pomożemy sprzedać Twoją nieruchomość!
- Ilość mieszkań w tej cenie ograniczona.

Cena: 360 000 zł brutto

Tel: 603 834 734 lub 665 182 101

www.domydolnoslaskie.pl

Salon Optyczny *New Vision*

tel. 512 47 35 59

czynny codziennie (poniedziałek - Niedziela)

zaprasza na

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU

(do każdego zamówienia)

W ofercie mamy również

DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH

(para soczewek gratis do każdego badania)

ponadto

**20% RABATU NA OKULARY
PRZECIWSŁONECZNE POLARYZACYJNE**

Galeria Stokrotka, ul. Wróblewskiego 1A, Świdnica



*Rabat dotyczy wszystkich opraw w cenie powyżej 155zł

Świdnicka kropla życia

Działają niespełna dwa lata, na swoim koncie mają kilkadziesiąt udanych zbiorów i blisko 300 litrów zebranej krwi. Chęcią niesienia pomocy przez oddawanie krwi зараżają kolejnych mieszkańców Świdnicy i okolic.

Klub Honorowych Dawców Krwi „Kropla Życia” powstał niespełna dwa lata temu, z inicjatywy księdza Pawła Pleśnierowicza, wikariusza w świdnickiej katedrze, a dziś już także diecezjalnego duszpasterza krwiodawców. Ksiądz Paweł krew oddaje od 18 roku życia, a pasją niesienia pomocy innym zaraził wielu świdniczan.

Pytanie o ilość członków klubu to jedno z najtrudniejszych pytań. Obecnie przechodzimy na kartoteki elektroniczne, więc trwa coś w rodzaju „remanentu”. Ten zabieg pozwoli nam określić dokładną ilość naszych członków, których liczba z pewnością dochodzi do 300 - to osoby które odpowiadają na nasze apele - wlicza ksiądz **Paweł Pleśnierowicz**.

W klubie intensywnie działa także świdnicka młodzież. Zbiórki odbywają się w świdnickich szkołach ponadgimnazjalnych. W Zespole Szkół Hotelarsko-Turystycznych działa szkolne koło Honorowych Dawców Krwi, od września taki klub będzie także działał w świdnickim Zespole Szkół Ekonomicznych. „Kropla Życia” przeprowadziła już 22 akcje poboru krwi, z czego 10 to akcje imienne. Wśród akcji imien-



nym przeważały te z przeznaczeniem krwi dla dzieci.

Akcja imienna jest dla nas większą mobilizacją - tu bowiem „widzimy” dawcę dla którego oddajemy krew. To jeszcze bardziej zbliża nas do siebie, powoduje że tworzymy jedną wielką rodzinę, choć wiadomo, że to nie nasza krew trafia do biorcy, ale dzięki nam, dzięki dawcom szpital z banku krwi otrzymuje konkretną potrzebną grupę. Tak jak w każdej rodzinie jest radość z powrotu do zdrowia bliskich, tak było i jest w przypadku Hani, Kubusia, p. Wojtka czy innych cho-

rych, którzy dziś powrócili do zdrowia, ale niestety są też chwile smutne, jak w przypadku Julii, którą pożegnaliśmy jako rodzina - byli krwiodawcy z Kamieńca, Dzierżoniowa i Świdnicy - którzy mimo że wcześniej nie widzieli Julii wiedzieli, że muszą w tym dniu być razem - mówi ksiądz Paweł.

Honorowy Klub Dawców Krwi „Kropla Życia” ma wiele planów na przyszłość. Cały czas chcą się rozwijać, niosąc pomoc kolejnym mieszkańcom regionu.

LENA

§ TWOJE PRAWO

Mniej biurokracji

Z dniem 1 lipca 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa deregulacyjna, która likwiduje szereg barier biurokratycznych zarówno dla przedsiębiorcy, jak i obywatela.

Ustawa z dnia 25 marca 2011 r. o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. Nr 106 poz. 622), bo o niej mowa, znieważała 96 ustaw, w taki sposób, aby zarówno osoby fizyczne jak i prawne, mogły pominąć obowiązkowe przedkładanie zaświadczeń z urzędów, które w większości przypadków są odpłatne. Przede wszystkim organ administracyjny nie może żądać od przedsiębiorcy czy obywatela zaświadczenia, jak również oświadczenia zawierającego informacje, które może uzyskać sam na podstawie prowadzonych przez siebie rejestrów czy ewidencji lub które może pozyskać w drodze elektronicznej (o ile jest odpowiednio zinformatywowany). Natomiast organ administracyjny, który będzie żądał zaświadczenia, w wezwaniu musi podać podstawę prawną takiego żądania.

Co najważniejsze, ustawa uchyla m.in. obowiązek przedkładania organom publicznym zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej lub wypisu z Krajowego Rejestru Sądowego, zaświadczeń o nadaniu numeru NIP i REGON.

Zamieniono również obowiązek przedkładania oryginałów, urzędowo poświadczonych odpisów świadectw, dyplomów, aktów stanu cywilnego, urodzenia, zgonu itp. na kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie lub kopie odpisów aktu stanu cywilnego. Zastąpiono również obowiązek przedkładania zaświadczeń o dochodach, niezaleganiu z płatnościami wobec urzędu skarbowego i składkami do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na możliwość złożenia w tym przedmiocie oświadczenia.

Oprócz powyższego zrezygnowano również z niektórych zezwoleń i rejestrów działalności regulowanej.

W przypadkach, gdzie przepis prawa przewiduje możliwość złożenia oświadczenia w miejsce zaświadczenia, oświadczenie takie składane jest pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Za składanie fałszywych zeznań grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 (art. 233 kodeksu karnego).

Sylvia Gustab

WALUTY LOKALNE

W połowie sierpnia wejdą na rynek wałbrzyskie dukaty o nominacjach 1, 3 i 6. Seria poświęcona będzie najwybitniejszym wałbrzyskim architektom: Leopoldowi Niederackerowi (zaprojektował m.in. Pałac Albertich - dzisiejszą siedzibę Muzeum Miejskiego), Alexisowi Langerowi (zaprojektował m.in. kościół p.w. Św. Aniołów Stróżów) oraz Carlowi Gotthardowi Langhansowi (kościół ewangelicko-augsburski p.w. Zbawiciela). Wybitnych zostanie po 1000 monet z każdego nominatu, będzie je można nabyć w muzeum. Marek Stadnicki, dyrektor placówki, a zarazem pomysłodawca i wykonawca projektu chciałby, aby dukaty były nie tylko atrakcją turystyczną, czy numizmatyczną, ale by można było nimi płacić w mu-

zeach. Tym samym Wałbrzych dołączył do grona pięćdziesięciu polskich miast, które wybiły swoje monety. W naszym regionie są to Kłodzko, Nowa Ruda, Polanica, Duszniki, Łądek i Kudowa. Ale lokalny pieniądź to nie tylko atrakcja dla kolekcjonerów. W perspektywie wałbrzyskie dukaty mogłyby się stać formą waluty lokalnej. Nie jest to zresztą nic nowego.

W latach 30., gdy w gospodarce światowej nastąpił kryzys, burmistrz miasteczka Vörgl (Woergel) w Austrii postanowił wypuścić własne pieniądze. Wydrukował serię numerowanych „certyfikatów za pracę” o łącznej wartości 5000 szylingów i wprowadził je do obiegu, płacąc nimi swoim pracownikom (aby pokryć wartość certyfikatów, ana-

logiczna kwota została złożona w banku). Wkrótce okazało się, że nowymi pieniędzmi można regulować wszystkie należności w mieście, akceptowane były w sklepach, a także można nimi było regulować podatki i inne płatności w urzędach.

Szybka cyrkulacja pieniądza (w ciągu roku obracano nimi 463 razy podczas gdy zwykłą walutą 213 razy) pozwoliła na wytworzenie dóbr i usług o łącznej wartości 2,3 mln szylingów. Bezrobocie spadło w tym czasie o 25%. Poprawie uległ stan infrastruktury miejskiej (wzniesiono wiele nowych obiektów: mosty, nowy zbiornik na wodę, skocznię narciarską).

Sukces gospodarczy miasteczka Vörgl zainspirował ponad 300 innych austriackich społecz-

ności lokalnych, lecz przeciwdziałanie Tyrolskiej Partii Pracy i Państwowego Banku Austrii sprawiło, że eksperyment ten został uznany za niezgodny z prawem i zawieszony. Podobna sytuacja spotkała prowincję Alberta w Kanadzie.

Alternatywny do waluty centralnej system, oparty o czas pracy, powrócił współcześnie w Stanach Zjednoczonych i ma szczególne znaczenie w usługach dla osób starszych i osób wymagających rehabilitacji (The Time Dollar). W 1987 r. Kongres Stanów Zjednoczonych zatwierdził pilotażowy program jego wdrażania.

Jak donosi „Puls Biznesu” w małym hiszpańskim mieście Mugardos zdecydowano o przywróceniu poprzedniej waluty, pesety, aby ożywić lokalną gospodarkę. Mimo, iż w obiegu nadal główną walutą pozostaje euro, to już ponad 60 sklepów przyjmu-



je od klientów zapłatę w pesetach. Ożywiła się także turystyka; do miasta przyjeżdżają ci, którzy nie zdążyli pozbyć się pesety.

Dzisiaj wizja waluty lokalnej jako równoległej do oficjalnie obowiązujących wydaje się być utopią. Jednak w pewnych warunkach utopia może stać się koniecznością. W końcu nawet siła dolara od 40 lat oparta jest na wierze.

Marek Mróz

„A POTEM ZNÓW ŻAGLE NA MASZTACH ROZKWITNĄ”

Chłopaki z gór, a pokochali bezkres mórz. Artur i Alek Lidtkę z Wałbrzycha byli w składzie 18-osobowej załogi, która przyprowadziła żaglowiec „Fryderyk Chopin” z angielskiego Falmouth do Szczecina na paradę żaglowców w ramach Dni Odry i objęcia przez Polskę prezydencji UE.

Żegnajcie marzenia ze snów

Przygoda miała być piękna. 1 października ub.r. 36 gimnazjalistów popłynęło „Fryderykiem Chopinem” w rejs „Szkoły Pod Żaglami” na Karaiby. Bajka skończyła po miesiącu - wiatry o sile 11 stopni w skali Beauforta uderzyły w żaglowiec niszcząc maszty. Trzy dni „Chopin” dryfował po Atlantyku, potem kuter rybacki odholował go do portu Falmouth. Ludzie odetchnęli, załoga była bezpieczna, a „Chopin” - zabezpieczony, tyle że na poczet długu wobec właściciela wspomnianego kutra.

Młodzież wróciła do domów, „Chopin” aresztowany przez Sąd Morski w Londynie - nie.

Stara łajba potoczy się

W tle sporu o pieniądze i zmian właścicielskich trwał remont „Chopina”. W pierwszej połowie roku odbudowano bukszpryt, wyremontowano maszty, ogromnym dźwigiem zamontowano reje. Ale pech czuwał - 17 czerwca w stoczni eksplodowały

butle z acetylenem, ogień zagroził czekającym na zamontowanie rejom „Chopina”. Na szczęście udało się go ugasić.

Los „Chopina” wzruszył bractwo żeglarskie. Ruszyli z pomocą załodze, która mnóstwo prac robiła sama. Jedni np. fundowali żagle, inni zbierali fundusze pod intrygującym hasłem „Postaw Piwo Chopinowi”.

Jak się czuje żeglarz po piwkach wdrapujący się na wachtę na bocianie gniazdo?

- Bocianie gniazda na „Fryderyku” nie ma - śmieje się Artur. - A picie alkoholu byłoby nieodpowiedzialne, gdy na jednostce, którą może płynąć 50 osób jest tylko 18, w tym kilka kobiet, i muszą sobie radzić.

Znojnie płynie nam życie

Artur studiuje inżynierię morską, Alek - lotniczą. Morze i żeglarstwo pokochali w dzieciństwie.

- Pasją zarazili nas rodzice. Miałem 12 lat gdy popłynąłem z tatą w pierwszy rejs zagraniczny, od tej pory co roku gdzieś pływam: Grecja, Chor-

wacja, Finlandia - mówi Artur.

Podczas takich wypraw poznaje się fascynujących ludzi. O tym, że „Chopin” szuka chętnych do doprowadzenia go do Polski dowiedzieli się od jednego z „wilków morskich”.

- Gdy dostaliśmy maila, nie zastanawialiśmy się nawet chwili.

Noce w kubryku, wśród legend i bajd

I szant, bo ich kapitan, Andrzej Mendygrał, kocha je.

Zaokrętowali się i do ciężkiej roboty.

- Około tygodnia przygotowywaliśmy „Fryderyka” do rejsu. 24 czerwca, nocą, wypłynęliśmy z Falmouth. Termin był napięty, a warunki pogodowe niesprzyjające, panowała cisza lub wiatr wiał z przeciwnych kierunków.

W dodatku o mały włos nie staranowałby ich ogromny chiński kontenerowiec w rejonie Kanału Kilońskiego.

- Chyba facet przy sterze zasnął. Gdy zorientowaliśmy się, że on płynie

z dużą prędkością wprost na nas, zrobiliśmy skręt - prawidłowo - by uniknąć zderzenia. Tyle, że on chyba wtedy się ocknął i też zrobił skręt, też prawidłowo, i sytuacja ponownie zrobiła się trudna.

Wreszcie wieczorem 30 czerwca dotarli. I z innymi polskimi żaglowcami: „Zawiszą Czarnym”, „Darem Młodzieży”, „Zawieją”, wpłynęli do portu słowackiego.

A 13 lipca Artur znowu wyruszył w rejs „Chopinem”, tym razem komercyjny, do Szwecji i na Bornholm, jako załogant.

- Dopiero wtedy postawiliśmy ostatni żagiel.

Leniwie popłyną rejsu godzinny

Pod koniec lipca firma 3Oceans, armator „Chopina”, i Fundacja „Szkoła Pod Żaglami” dogadali się. Żaglowiec wypłynąć ma we wrześniu w rejs trasą tak dramatycznie przerwana i z tą samą młodą załogą. Wyprawa na Martynikę będzie trwać 3 miesiące.

Anna Skunka

PS. Tytuł i śródtytuł z szanty - hitu A. Mendygrała i G. Wasilewskiego „Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny”. Zdjęcia z arch. Artura.

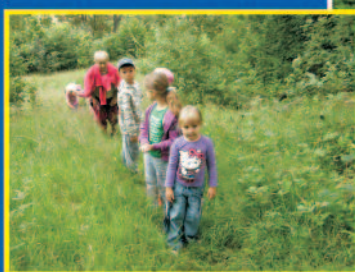


Kühne Polska Sp z o.o. znana do roku 2001 jako Johs. Oswaldowski - Fabryka Octu i Musztardy w Wałbrzychu została w roku 2002 wchłonięta przez Kühne Hamburg - firmę o kilkusetletniej tradycji w produkcji octu, która dzisiaj jest jednym z największych producentów octu fermentacyjnego na świecie. Zakłady produkcyjne Kühne Hamburg znajdują się m. innymi w Berlinie - sosy i dresingi, Hagenow - ocet, Straelen i Schweinfurcie - ocet, musztarda, przetwory warzywno - owocowe, Dijon (Francja) - musztarda, Holandii, Turcji.

Filozofia jakości firmy Kühne wyraża się przez rozpoznawalny, wyrafinowany smak, jedyną w swoim rodzaju recepturę oraz wykorzystanie najlepszych, pewnych surowców i naturalnych dodatków.

Firma Kühne Polska Sp. z o.o. zlokalizowana w wałbrzyskiej dzielnicy Poniatów produkuje przede wszystkim ocet o stężeniu 10%, 15% i 20%. Posiadany przez firmę atest koszerności zwiększa atrakcyjność produktu. Ocety i musztarda z zakładu w Wałbrzychu wykorzystywane są przez największe w Polsce zakłady przetwórstwa owoców i warzyw (Heinz - Pudliszki, Unilever, Kotlin, Fructon, Rolnik) i ryb (Lisner, Kapitan Navi). Ocet butelkowany występuje w sprzedaży w wielu sieciach handlowych pod markami własnymi (m.in. Ocet Świdniki, Ocet Farma, Ocet spirytusowy w sklepach Lidl, Ocet Gosposi w sieci Biedronka). Natomiast ocety, sosy i dresingi z logo Kühne dostępne są zarówno w supermarketach, jak i mniejszych sklepach na terenie Polski.

KÜHNE POLSKA Sp. z o.o.
 58-307 Wałbrzych
 ul. Orkana 65
 tel. 74-843-50-11; fax 74-843-50-13
 www.kuehne.pl



Przedszkola Niepubliczne

Koniczynka I

Świebodzice
ul. Świdnicka 32-34
tel. 602 231 533
tel. 74 85 40 246

Bajka

Wałbrzych,
ul. Bogusławskiego 1,
tel. 602 231 533
tel. 74 85 40 246

Novum w świebodzińskiej „Koniczynce“

Maluchy z przedszkola „Koniczynka I” w Świebodziarach jako prekursory wyjechały na kilkudniowy wypoczynek do Boguszu-Gorc, gdzie mieści się nasze drugie przedszkole „Koniczynka II”.

Wyjazd trwał od 12 lipca do 15 lipca 2011 roku i był całkowicie bezpłatny. Podczas wypoczynku na dzieci czekało wiele przygód i moc atrakcji.

Na wyprawę do innego przedszkola pojechała grupa 15 dzieci w wieku 4-5 lat. Ich Rodzice obdarzyli nas ogromnym zaufaniem.

Dzieciaczki spisały się fantastycznie, okazały się bardzo samodzielne, zorganizowane, dzielne, potrafiły współdziałać niemal w każdej sytuacji. Nikt nie płakał, nie tęsknił. Były szczęśliwe i zajęte od rana do wieczora. Na wiele zaplanowanych przez nas zajęć po prostu nie starczyło czasu.

Wtorek, 12 lipca. Pierwszy dzień wykorzystaliśmy na czynności organizacyjne. Zapoznaliśmy się z nowym przedszkolem, ogródkiem przedszkolnym, dzieci samodzielnie rozkładały leżaczki i układały je jedno obok drugich, rozpakowywały i ścieliły śpiworaki. Było przy tym mnóstwo radości. Resztę dnia spędziliśmy na zabawach w ogródku przedszkolnym.

Środa, 13 lipca. Ponieważ pogoda była przepiękna wyruszyliśmy na górę Mniszek piękną leśną dróżką. Dzieci podziwiała przyrodę, penetrowały wszystkie dziury i kałuże. Po sporym wysiłku udało się nam wejść na szczyt, gdzie dzielne przedszkolaki zjadły drugie śniadanie w otoczeniu leśnej scenarii. W drodze powrotnej mówiły, że są zmęczone, ale po powrocie na miejsce już żadne z nich nie myślało

o odpoczynku, od razu pobiegły do zabawy.

Czwartek, 14 lipca. Po śródowych leśnych perypetiach postanowiliśmy spożytkować energię w nieco inny sposób i wyprawić się autobusem do Boguszu na nowoczesny plac zabaw w wolnym terenie. Tam również zjedliśmy drugie śniadanie. Niemalą atrakcją okazała się sama podróż bussem z powrotem do Górc.

Wieczorem, po podwieczorku, urządziliśmy dyskotekę w przedszkolu. Bawiliśmy się wspaniale.

Piątek, 15 lipca. W ostatni dzień dzieci chciały odwiedzić salę zabaw „Kraina Misia” w Boguszu, gdzie czekało na nas całe mnóstwo świetnej zabawy. Po takich szaleństwach zmęczeni wróciliśmy do przedszkola na obiadek.

Niestety wszystko co dobre szybko się kończy. Kiedy nasz wyjazd dobiegł końca, nikt nie chciał wracać do domu.

Dzieci i ich Rodzice pytają już o następny podobny wyjazd. Ponieważ wszystko wyszło fantastycznie deklarujemy, że będziemy organizować cyklicznie takie akcje do różnych naszych placówek w Wałbrzychu, we Wrocławiu, Boguszu-Górcach i w Świebodziarach.

Marta Halemba-Wołódzko

Wyrok na budynek przy ul. Rycerskiej

Nie podjęto jeszcze decyzji w sprawie przyszłości budynku przy ulicy Rycerskiej 3 – dowiadujemy się w magistracie. Prawie opuszczony, bo zamieszkane jest jeszcze jedno mieszkanie, niszczy się i straszy swoim wyglądem. Jak tak dalej pójdzie, zostanie zburzony i to z konieczności.

Opuszczone domy niszczą się szybciej. Ale w Wałbrzychu to normalne. Pod tym względem nic się nie zmienia, choć nominalnie zmienił się władarz.

Na ten temat pisaliśmy prawie rok temu, kiedy to decyzją władz miasta wprowadzono mieszkańców oferując im mieszkania zastępcze, dodajmy, często lepsze. To kosztowało, ale cel uświęcał środki. I koszty.

Tym celem, wg oficjalnej wersji miało być przeznaczenie placu przy Rycerskiej pod inwestycje, a budynek nr 3 miał zostać wyburzony w celu poprawienia wartości inwestycyjnej tego terenu. „Działką interesowali się poważni inwestorzy, m. in. z Irlandii i Niemiec, jednak ze względu na ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy rozmowy zostały zawieszone” – podała ówczesna rzeczniczka prasowa urzędu. Tyle, że na zainteresowaniach się skończyło.

Plac na Rycerskiej jakoś nie miał szczęścia do inwestorów. Na początku lat 90. tych powstał projekt powołania spółki z udziałem Gminy Wałbrzych, Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej ze Starego Julianowa i zagranicznego inwestora, która miała wybudować pierwszy w Wałbrzychu sklep wielkopowierzchniowy.



wy. Nic z tego nie wyszło. RSP została rozszabrowana, a niemiecki kontrahent się wycofał.

Potem był inny pomysł: zamiast marketu - wielopoziomowy parking, a wybudować go miała miejska spółka PRIM, do której miasto wniosło plac aportem. Także i z tych planów nic nie wyszło.

A ponieważ PRIM zakupił za 2,4 mln zł biurowiec Fabryki Porcelany „Wałbrzych”, której właścicielem był Henryk Świerczyński, w ramach

wzajemnych rozliczeń plac na Rycerskiej przekazano H. Świerczyńskiemu, aby go w końcu odkupić za pół miliona złotych. Jednak przez cały czas plac pełni funkcję płatnego parkingu. Sytuacja trochę wygląda tak jak w dramacie absurdu S. Becketta „Czekając na Godota”, z tym, że tu czeka się na inwestora. Równie mitycznego a mieszkańcy Wałbrzycha na parking z prawdziwego zdarzenia już całkiem w realnym świecie.

Marek Mróz

Milion złotych na da Vinci

Marszałek Dolnego Śląska Rafał Jurkowłaniec zaproponował wsparcie finansowe w wysokości 1 mln zł na operacje wykonywane przy pomocy robota da Vinci. Operacje przy użyciu tego nowoczesnego, jedyne w Polsce robota chirurgicznego, prowadzi Wojewódzki Szpital Specjalistyczny we Wrocławiu.

21 lipca br. marszałek Jurkowłaniec spotkał się w tej sprawie z prof. Wojciechem Witkiewiczem, dyrektorem placówki przy ul. Kamińskiego. Wówczas zaproponował swoją pomoc finansową ponieważ Ministerstwo Zdrowia odmawia refundowania tego typu zabiegów. Ponadto marszałek będzie zabiegał w resorcie zdrowia o wpisanie tego typu operacji na listę zabiegów refundowanych.

Zakup robota da Vinci został sfinansowany w ra-

mach grantu z Funduszu Nauki i Technologii Polskiej przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Za 8,5 mln zł udało się kupić najnowocześniejszą wersję robota da Vinci Si z dwiema konsolami oraz zestawem narzędzi na 10 operacji. Zespół chirurgów z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu pracujący przy użyciu robota da Vinci został przeszkolony w trzech ośrodkach zagranicznych (Włochy, Belgia, Szwecja). Po tych przygotowaniach, pierwsze w Polsce operacje

z zastosowaniem robota chirurgicznego da Vinci odbyły się w połowie grudnia 2010 roku. Do tej pory w szpitalu przeprowadzono 41 zabiegów z zastosowaniem robota. Były to operacje: jelita grubego (3), odbyticy z powodu nowotworu (1), wycięcia gruczołu krokowego z powodu raka (15), wycięcia macicy z powodu nowotworu (6), wszczepienia protezy aortalno-dwududowej (1), operacja nadnercza (1), usunięcia pęcherzyka żółciowego, (11) oraz usunięcie śledziony (3).

źródło: umwd.dolnoslask

Bezmięsne parówki z marketu w promocji

Jeden z czeskich portali pokazał co zawierają parówki pewnej austriackiej firmy produkującej wędliny dla znanej sieci handlowej. Sieć zamawia produkt określając z góry cenę, do której dostosować się musi producent. I tak receptura na 140 kg parówek zawiera: po 15 kg mączki kostnej i sadła, 25 kg zmięszanych skór, 10 kg stanowi A-Gel (substancja chemiczna), 6 kg skrobi, 22 kg substancji kleistych, po 2 kg soli i soi, po kilogramie przypraw i barwników i tyleż emulgatora.

Nie ma tam grama mięsa! W porównaniu z tym karma dla psów i kotów bogatsza jest w białko, minerały i witaminy.

A jak jest u nas? Czy niska cena nie budzi podejrzeń? Może jednak warto zawsze czytać skład na opakowaniu.

MM

Źródło: zvedavec.org

Takovej páreček z Makra...

Následující receptura na obyčejné párky byla získána od nejménovaného pracovníka jedné Rakouské firmy, která vyrábí uzeniny na objednávku a podle cenových požadavků supermarketů a hypermarketů v České republice, zřejmě pod jednotným obalem.

Obyčejné párky, receptura na 100 kg výsledného produktu:

15 kg	SEPARÁT (kostní moučka)
15 kg	SÁDLA
26 kg	KUŽOVÁ EMULZE
10 kg	A-GEL (chemie)
6 kg	ŠKROB
22 kg	LED (strouhanky pro spojení směsi, později zvodnatí)
2 kg	SŮL
2 kg	SÓJA
1 kg	EMULGÁTOR
1 kg	KOŘENÍ + BARVIVO

Výsledný produkt: 100 kg růžovouchých párečků.

Pokud byste v receptu marně hledali maso, nespleti jste se, skutečně tam žádné není.

Dobrou chuť! Vám přeje „SPOJENÉ KAFILÉRIE, a.s.“

P. S.: Pokud Vám zbylo alespoň 0,1 kg svědomí, pošlete tento recept všem svým známým. Možná to přejít...

Pro informaci - v psích konzervách je vlastně úplně to samé. Stačí osolit, hodit na pánev a chutná to úplně stejně. Akorát potom budete mít ještě hladkou hebkou srst, protože na rozdíl od párků obsahují psi zdroj vitaminy a minerály! (Poláčková)

Gadzia gromadka

Czyli kolejne narodziny w Terrarium. Po ostatnim sukcesie, którym było pierwsze w Polsce rozmnożenie żółwi McCorda, przyszedł czas na kolejne narodziny gadów we wrocławskim ZOO. W ostatnim miesiącu dochoowało się ono się dość licznej gromadki legwaników lazurowych,

legwaników malachitowych, gekonów orzęsionych i gekonów lamparcich, felsumy madagaskarskiej, węży mahoniowych a także kolejnych gatunków żółwi: żółwia sundajskiego i żółwi żabuti.

Źródło: ZOO Wrocław

R E K L A M A

ENTRACO S.P. Z.O.O.

BIURO RACHUNKOWE „NAD ZALEWEM”

Bezpłatny audyt podatkowy i księgowy

Kompleksowe usługi księgowe i biurowe dla wszystkich podmiotów

Ul. KOŚCIUSZKI 24, tel.: 75-746-61-007; tel. kom.: 790-719-793
58-400 KAMIENNA GÓRA e-mail: biuro@entraco.pl

WEŹ PIENIĄDZE NA LATO!

POŻYCZKA WAKACYJNA

KREDYTY: • konsolidacyjne • oddłużeniowe • hipoteczne

KREDYT NA DOWÓD

IDEAFINANSE

ul. Broniewskiego 65C, 58-309 Wałbrzych, tel: 746648385
www.ideafinanse.com.pl



NIERUCHOMOŚCI

o g ł o s z e n i a d r o b n e

*SOWA, OKAZJA !!! Walim, dom wolnostojący po remoncie, po ociepleniu z garażem, 141m², malowniczo położony w cichej i spokojnej okolicy. Cena 270 000. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

*SOWA, Stary Zdrój, mieszkanie w budynku 4-rodzinnym, 80m² z ogródkiem, słiczne. Cena 259 000. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

*SOWA, SUPER OFERTA !!! Szczawnio Zdrój, parter domu z słicznym ogródkiem, 90m², do remontu. Możliwość postawienia garażu. Atrakcyjna lokalizacja. Cena 230 000. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

*SOWA, Podzamcze, 54m², 3 pokoje do wprowadzenia, wysoki parter w budynku czteropiętrowym cena 159 000 lub do remontu w 10-piętrowcu cena 145 000. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

*SOWA, Podzamcze, 42m², mieszkanie po remoncie. Cena 135 000 do negocjacji. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

*SOWA, Podzamcze, 37m², 2 pokoje, parter, umeblowane. Cena 98 000. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

*SOWA, Świebodzice, Osiedle Sudeckie, 26m², kawalerka z wyposażeniem po remoncie. Cena 89 000 do negocjacji. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

*SOWA, Stary Zdrój, oddalony budynek od głównej ulicy, 30m² z ogródkiem. Cena 80 000 do negocjacji. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

*SOWA, Świebodzice, centrum, szereg, 140m², 5 pokoi z ogrodem. Cena 450 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

*SOWA, Boguszów Gorce, 2 pokoje po remoncie, 70m². Cena 109 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

*SOWA, Świebodzice, Osiedle Piastowskie, 3 pokoje po remoncie, 60m². Cena 160 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

*SOWA, Świebodzice, centrum, 3 pokoje do remontu z możliwością adaptacji strychu, 80m². Cena 165 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

*SOWA, Świebodzice Osiedle Piastowskie do odświeżenia, 3 pokoje, 67m². Cena 170 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

*SOWA, Wałbrzych, Nowe Miasto, 2 pokoju do odświeżenia z ogródkiem, 46m². Cena 130 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

*SOWA, Podzamcze, 2 pokoje do odświeżenia, pierwsze piętro, 52m². Cena 160 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

*SOWA, Boguszów Gorce, ładna kawalerka do odświeżenia, 36m². Cena 49 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

*SOWA, Nowe Miasto, 2 pokoje, mieszkanie z balkonem, 62m². Cena 145 000 do negocjacji. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

*SOWA, Sprzedam, 2 pokoje w Boguszowie, 47m². Cena 77 000. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

*SOWA, Piaskowa Góra, 42m². Cena 130 000. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

*SOWA, Śródmieście, 66m². Cena 105 000. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

*SOWA, Nowe Miasto, 3 pokoje. Cena 160 000. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

*SOWA, Piaskowa Góra, 3 pokoje z jasną kuchnią w budynku 4-piętrowym. Cena 155 000. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

*SOWA, Poniatów, pół bliźniaka. Cena 340 000. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

*SOWA, Glinik, pół bliźniaka. Cena 370 000. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

*VICTORIA, Mieszkania 37m², 52m², 71m², 90m² w stanie deweloperskim w Strzegomiu. Cena za m² 3300zł. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Świebodzice, 3 poziomowe mieszkanie 75m². Cena 200 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Nowy dom na Białym Kamieniu, 212m². Cena 630 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Podzamcze, 2 pokoje z dużym balkonem, 35,5 m². Cena 107 900. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Świdnica, komfortowe mieszkanie, 3 pokoje, 74m². Cena 260 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Białe Kamienie, 3 pokoje z ogrodem i garażem w kilkunastopiętrowym domu, 63m². Cena 169 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Piaskowa Góra, garsoniera po remoncie, 19m². Cena 69 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Śródmieście, nowe budownictwo, 57m², po kapitalnym remoncie, 3 pokoje. Cena 189 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Unisław Śląski, nowy dom, 164m². Cena 465 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Góry Sowie, niedrogo, 2 pokoje

w nowym budownictwie. Licencja nr 2410, tel. 502-657-353, 74 666-68-14

*VICTORIA, Pawilon handlowo usługowy na Podzamczu, murowany z gruntem 120m². Cena 120 000. Licencja nr 2410, tel. 502-657-353, 74 666-68-14

*VICTORIA, Sprzedam dom wolnostojący na dużej działce w strefie A w Szczawnio Zdroju. Licencja nr 2410, tel. 502-657-353, 74 666-68-14

*VICTORIA, Sprzedam działkę budowlaną w pobliżu Sokołowska. Licencja nr 2410, tel. 502-657-353, 74 666-68-14

*VICTORIA, Sprzedam dom do remontu w Lubominie. Licencja nr 2410, tel. 502-657-353, 74 666-68-14

*VICTORIA, Sprzedam pilnie mieszkanie na Szczawnio, 2 pokoje, 44m². Licencja nr 2410, tel. 502-657-353, 74 666-68-14

*VICTORIA, Sprzedam dwupoziomowe mieszkanie z ogrodem w Śródmieściu, 94m², 4 pokoje. Cena 150 000 do negocjacji. Licencja nr 2410, tel. 502-657-353, 74 666-68-14

*VICTORIA, Sprzedam 4 pokojowe mieszkanie 68m² na Podzamczu. Licencja nr 2410, tel. 502-657-353, 74 666-68-14

*VICTORIA, Sprzedam duże mieszkanie z garażem i ogrodem pod Wałbrzychem. Cena 175 000. Licencja nr 2410, tel. 502-657-353, 74 666-68-14

*VICTORIA, Konradów, dom wolnostojący, piętrowy, 5 pokoi. Cena 515 000. Licencja nr 2410, tel. 502-657-640, 74 666-68-14

*VICTORIA, Centrum Szczawnio Zdroju, udział w kamienicy, parter + piętro. Cena 325 000 do negocjacji. Licencja nr 2410, tel. 502-657-640, 74 666-68-14

*VICTORIA, Osiedle Słoneczne, Piaskowa Góra, komfortowe 2 pokoje + balkon. Cena 210 000 do negocjacji. Licencja nr 2410, tel. 502-657-640, 74 666-68-14

*VICTORIA, Szczawnio, 2 pokoje po remoncie, możliwość kupna mieszkania obok. Cena 170 000 do negocjacji. Licencja nr 2410, tel. 502-657-640, 74 666-68-14

*VICTORIA, PILNE !!! TANIO!!! Podgórze, 33m², możliwość zrobienia łazienki. Cena 33 000 do negocjacji. Licencja nr 2410, tel. 502-657-640, 74 666-68-14

*VICTORIA, PILNE!!! Białe Kamienie, 2 pokoje w nowym budownictwie. Cena 160 000 do negocjacji. Licencja nr 2410, tel. 502-657-640, 74 842-12-84

*VICTORIA, Nowe Miasto, 47m², ciche spokojne osiedle, możliwość adaptacji strychu. Cena 117 000. Licencja nr 2410, tel. 502-657-640, 74 842-12-84



Usługi Foto-Video

- uroczystości rodzinne:
wesela, komunie, chrzciny,
- imprezy firmowe, integracyjne, eventy
- filmy reklamowe

- profesjonalny sprzęt HD
- plenery WESELNE poza miastem
- różne pakiety

kontakt: 607 833 161, 601 580 698

e-mail: michal.biela@onet.pl

www.studio-videoart.pl

DO WYNAJĘCIA

powierzchnie:

biurowe, usługowe, handlowe, magazynowe

Nowe, wykończone (panele, plastikowe okna), wszelkie media.

Powierzchnia od 12 m² do 300 m²

Lokale na parterze, I i II piętrze.

Dogodna lokalizacja, blisko Strefy Ekonomicznej,
duże parkingi, sąsiedztwo wielu firm.

Kontakt w sprawie wynajmu: Bel-Pol SP.j.

ul. Wrocławska 113 p.10 Wałbrzych

Osoba kontaktowa: tel. 607 833 161; 609 474 222

e-mail: m.biela@bel-pol.com.pl



SZCZAWNO-ZDRÓJ

Prace konserwatorskie w zabytkowym Teatrze Zdrojowym

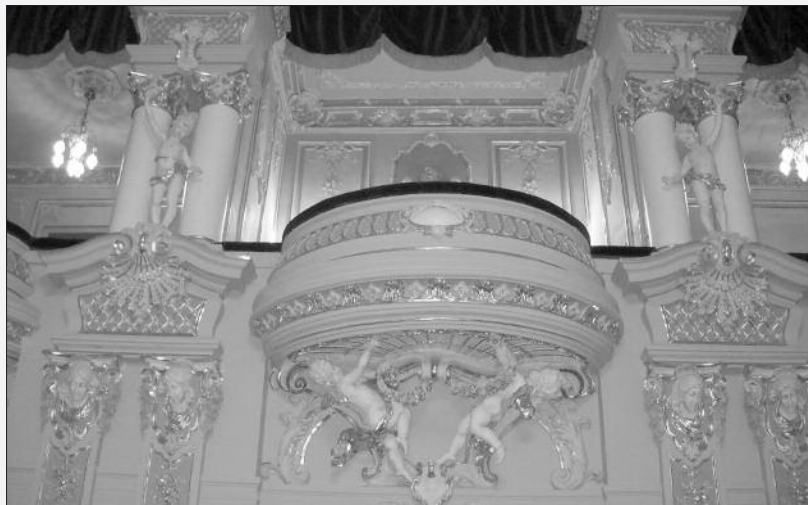
Dobiegły końca prace konserwatorsko-restauratorskie we wnętrzu sali widowiskowej Teatru Zdrojowego, które trwały od września ubiegłego roku do czasu odbioru prac w dniu 12 lipca br. Przedsięwzięcie polegało na wykonaniu prac konserwatorskich sufitu i ścian wraz ze sztukaterią. Prace rozpoczęto od oczyszczania przez wzmocnienie struktury zaprawy, uzupełnienie ubytków, techniczną konserwację, a zakończono malowaniem i precyzyjnym złoceniem. Z uwagi na złożoność robót pod względem technologicznym oraz fakt, iż obiekt wpisany jest do rejestru zabytków, prace restauratorskie wykonywane musiały być przez dyplomowanego konserwatora dzieł sztuki pod nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków. Zgodnie z jego zaleceniami przywrócona została kolorystyka wnętrza sali oraz złocenia w miejscach, w których znajdowały się one pierwotnie, a których nie zachowano podczas prac restauratorskich wykonanych ponad 17 lat temu.

Całkowita wartość przedsięwzięcia to 900 tys. zł, przy czym 70% kosztów pokryte zostało ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego

Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego.

Przeprowadzone prace konserwatorsko-restauratorskie we wnętrzu zabytkowego Teatru Zdrojowego przywróciły obiektowi dawną świetność. Zważywszy na zabytkowy i unikalny charakter obiektu przeprowadzenie powyższych prac było niezbędne.

Już dziś zapraszamy wszystkich koneserów oraz amatorów kultury i sztuki na uroczyste otwarcie odrestaurowanego Teatru Zdrojowego, którego termin zostanie podany do publicznej wiadomości.



Teatr Zdrojowy zaprasza

Zakończone na początku lipca prace konserwatorskie w sali widowiskowej szczawieńskiego Teatru Zdrojowego umożliwiły realizację kolejnej edycji Sudeckiego Festiwalu Muzycznego i organizowanych równolegle z nim warsztatów dla młodych wokalistów, które trwały od 21 do 31 lipca. W ramach warsztatów zorganizowano liczne prezentacje i koncerty o różnorodnym repertuarze - od oratoryjnego, przez recitalowy, aż po kabaretowy. Organizatorem tego artystycznego przedsięwzięcia jest Polskie Stowarzyszenie Pedagogów Śpiewu, kierownictwo sprawuje dr hab. Izabella Jeżowska, natomiast konsultacją merytoryczną służy prof. Eugeniusz Sasiadek. Akcentem fi-

nałowym był sobotni koncert w holu Domu Zdrojowego, podczas którego zaprezentowali się zarówno uczestnicy warsztatów, jak i wykładowcy.

A w sierpniu Teatr Zdrojowy zaprasza na występy kilkudziesięcioosobowych grup taneczno-muzycznych z Meksyku i Ukrainy, które odbędą się w dniach 9 i 12 sierpnia br. w ramach Szczawieńskich Spotkań z Folklorem. Z kolei 26 sierpnia br. na deskach sceny teatralnej zaprezentuje się zespół folklorystyczny z Sycylii. Wszystkich miłośników musicalu i opery zapraszamy na plenerowy Turniej Tenorów, który odbędzie się 19 sierpnia br. w Hali Spacerowej w Parku Zdrojowym.

Region

Pieniądze na turystykę dla Boguszoza-Gorc

Staw kąpielowy w Złotym Stoku, hala widowisko-sportowa w Dusznikach-Zdroju, góra Dzikowiec koło Boguszoza-Gorc z kolejką krzesełkową i odnowiona Promenada Staromiejska we Wrocławiu - to cztery miejsca, w których mieszkańcy regionu i turyści będą mogli przyjemniej i ciekawiej spędzić czas. Co je łączy? Wszystkie zostaną dofinansowane z pieniędzy unijnych. Dotacja z RPO WD na ich realizację to w sumie prawie 15 milionów złotych.

Wymienione inwestycje znajdowały się dotychczas na liście rezerwowej projektów, które zgłoszono do dofinansowania w ramach naboru pt. Turystyka ak-



tywna. Dzięki wygospodarowaniu dodatkowych pieniędzy część projektów z tej właśnie listy również otrzyma dofinansowanie. Taką decyzję Zarząd Województwa podjął 12 lipca br.

Źródło: www.umwd.dolnyslask.pl

Wrocław

Dolnośląskie Certyfikaty Gospodarcze

W środę, 13 lipca, w Oratorium Marianum Uniwersytetu Wrocławskiego wręczono statuetki laureatom XVIII edycji Dolnośląskich Certyfikatów Gospodarczych. Wśród 42 zwycięzców, czternaście firm wyróżniono po

już po raz piąty i to właśnie ich przedstawicielom wręczono Diamentowe Statuetki.

Galę rozpoczął recital saksofonowy Władysława Kosendiaka, akompaniował przy fortepianie Bartosz Per-



raz pierwszy, a aż dwadzieścia osiem po raz kolejny. Warto dodać, że pięć firm zdobyło certyfikat wiarygodności i jakości gospodarczej

nała. Oprawę muzyczną uzupełniła jazzowym wykonaniem Karolina Frankiewicz.

Źródło: www.umwd.dolnyslask.pl

Wrocław

Otwarcie północnego odcinka AOW

Mieszkańcy Wrocławia mają powody do zadowolenia. 15 lipca otwarto kolejny odcinek Autostradowej Obwodnicy Wrocławia. Udo-
stępniiono odcinek od węzła Północ w okolicy ul. Żmigrodzkiej do łącznika Długołęka, przy budowa-
nej trasie szybkiego ruchu S8 w kierunku Warszawy. Jego wykonawcą jest kon-
sorcjum firm z liderem Strabag. W uroczystym otwarciu

ponad 11 km odcinka jezdni uczestniczyli: członek zarządu województwa Jerzy Łuźniak, wojewoda Aleksander Marek Skorupa oraz dyrektor Wrocławskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Robert Radoń.

Węzeł Północ zaprojektowany został w charakterze ronda łączącego AOW, ul. Żmigrodzką oraz wylot DK5 w kierunku Poznania. To



właśnie w tym miejscu swój początek będzie miała projektowana droga ekspresowa S5 Wrocław-Poznań. Wjazd na AOW możliwy będzie również od łącznika Długołęka, czyli od drogi krajowej nr 8 Wrocław-Oleśnica. Na łącznik ten wjazd możliwy będzie także z ul. Okulickiego i ul. Pawłowickiej/Widawskiej.

Otwarty odcinek AOW pozwoli odciążyć północną część Wrocławia, poprzez przejęcie części ruchu z dróg krajowych nr 5 i 8.

Jednocześnie, bliskie położenie AOW i Obwodnicy Śródmiejskiej pozwoli skomunikować otwartą już część południową AOW z Kobierzyc do Lotniska (ul. Graniczna) z północną częścią miasta.

Ostatnia, środkowa część obwodnicy Wrocławia, zostanie oddana do użytku pod koniec sierpnia br. Wtedy cała inwestycja zostanie ukończona, a wrocławianie będą mogli w pełni cieszyć się nową drogą.

Źródło: www.umwd.dolnyslask.pl

Bielawa

Poszerzenie oferty edukacyjnej

Centrum Odnawialnych Źródeł Energii powstało na bazie Zespołu Szkół oraz Powiatowego Centrum Kształcenia Praktycznego w Bielawie. Jego celem jest poszerzenie oferty edukacyjnej szkolnictwa zawodowego obu prowadzonych przez powiat dzierzoniowski

szkoły w całym kraju od 2011 roku mogą prowadzić nabór na kształcenie w nowym zawodzie („technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej” - dzięki staraniom dwóch powiatowych placówek - został wprowadzony do klasyfikacji zawodów dla potrzeb



placówek oświatowych.

Efektom współpracy obu jednostek jest opracowanie programu nauczania specjalisty „SOLARTEUR - technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej” i wdrożenie go do realizacji jako eksperymentu dydaktycznego

We wrześniu 2004 roku naukę w eksperymentalnej klasie rozpoczęło 27 uczniów. Zakończyli ją w czerwcu 2008 roku. Eksperyment został pozytywnie oceniony przez Polską Akademię Nauk. Opinię tę podzieliło Ministerstwo Edukacji Narodowej, dzięki czemu

rynku pracy z dniem 1 stycznia 2005 r.). Ta oferta edukacyjna znakomicie odpowiada na rosnące zapotrzebowanie na projektantów, monterów i serwisantów urządzeń odnawialnych źródeł energii. Obecnie Zespół Szkół w Bielawie wykorzystuje elementy eksperymentalnego programu nauczania do kształcenia techników budownictwa w ramach specjalizacji przygotowującej uczniów do stosowania energooszczędnych i ekologicznych technologii w budownictwie.

Źródło: Powiat Dzierżonów

Świebodzice

Memoriał Pawła Sosika

To będzie już XII wyścig imieniem słynnego świebodzickiego kolarza. Tegoroczny Memoriał Pawła Sosika odbędzie się 14 sierpnia. Będzie to tradycyjnie IV Etap Górskiego Wałbrzyskiego Wyścigu Kolarskiego.

zapowiada się bardzo atrakcyjnie, gdyż już dzisiaj swój udział potwierdziły grupy kolarskie z Czech, Słowacji, Niemiec, Litwy oraz cała czołówka krajowa - mówi Marcin Góra, organizator memoriału.



- Jak zawsze wyścig odbędzie się na trasie okrzętej: Świebodzice - Jaskulin - Siodłkowice - Modłecin - Olszany - Świebodzice. Nowością będzie start i meta zlokalizowana przy Wodnym Centrum i Hali OSiR-u w Świebodzicach przy ul. Mieszka Starego 6. Kolarze na trasę wyruszą o godzinie 10 w kategoriach: Junior Młodszy, Kobiety Open oraz Juniorki Młodsze. Wyścig

Po wyścigu głównym wystartują także maluchy - dzieci przedszkolne oraz dzieci klas I-III. Zapisy do wyścigu dzieci w dniu zawodów będą prowadzone przy trybunie głównej. Wymagany będzie kask ochronny dla młodych uczestników wyścigu oraz pisemna zgoda rodziców na udział w zawodach.

Źródło: UM Świebodzice

Dzierżonów

Drugi w rankingu Rzeczpospolitej

Dzierżonów zajął drugie miejsce w Rankingu Samorządów organizowanym przez dziennik Rzeczpospolita, wskazującym miasta najbardziej dbające o rozwój i poniesienie jakości życia,

wsze znajdowało się w ścisłej czołówce finalistów rankingu, uznawanego za najważniejsze i najbardziej obiektywne porównanie polskich samorządów.

- To bardzo dobry wynik, potwierdzający systematyczny rozwój miasta i dobre zarządzanie, ale podchodzę do tego z rezerwą, bo każdego dnia widzę, jak wiele pracy musimy włożyć, by Dzierżonów był lepszym miejscem do życia. Najcenniejsze jest dla mnie potwierdzenie przez ekspertów sposobu, w jaki do tego dążymy - komentuje sukces burmistrz Marek Piorun.

Jak napisano w tym wydaniu Rzeczpospolitej, zwycięzcy rankingu mogą się pochwalić

spórą dynamiką dochodów własnych, inwestycjami podnoszącymi jakość życia czy rosnącą liczbą przedsiębiorstw.

Źródło: UM Dzierżonów



przy jednoczesnym zachowaniu reguł odpowiedzialności i bezpieczeństwa finansowego.

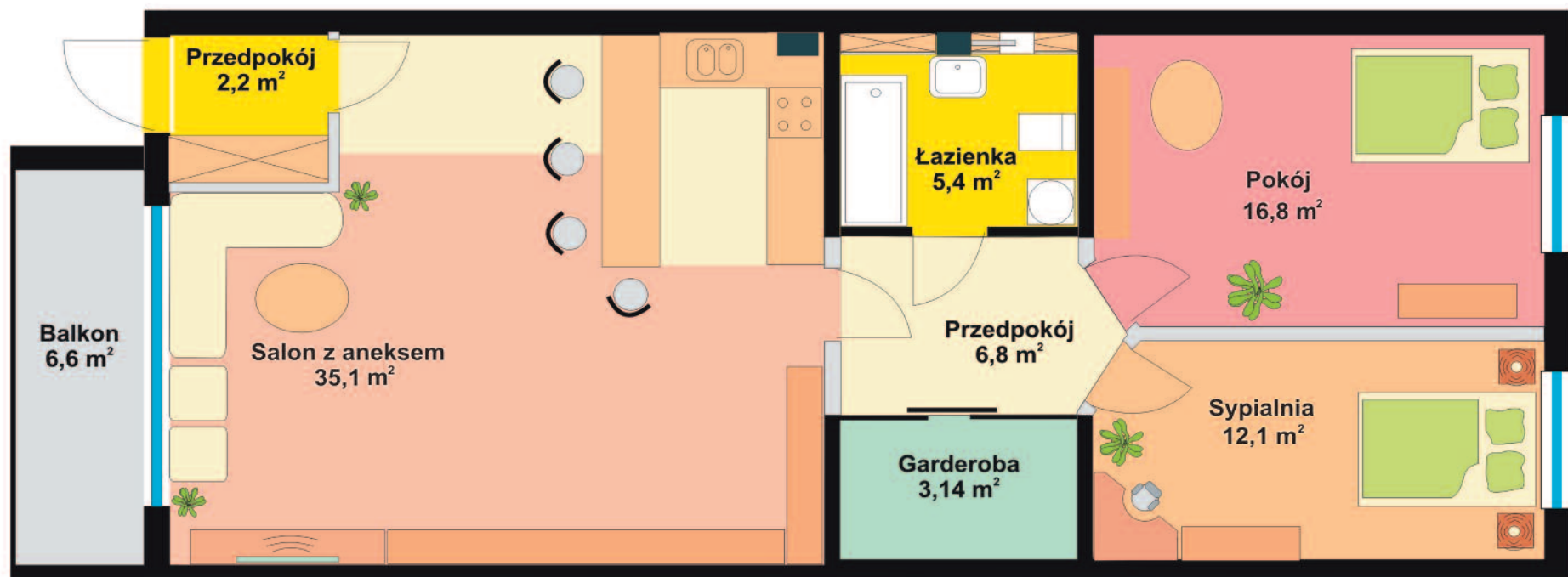
Od kilku lat miasto za-

PARTNER PLUS
nieruchomości

tel. 603 834 734 lub 665 182 101



DOMY DOLNOŚLĄSKIE



180 000 zł brutto
3 pokoje I piętro, nowy budynek

NOWE MIESZKANIA
W ŚWIERODZICACH

STAN DEWELOPERSKI
NISKIE KOSZTY UTRZYMANIA
MIEJSCE PARKINGOWE
TERMIN REALIZACJI XII 2012r.

ZAPRASZAMY!

WŁODARZ
JUGOWICE,
ul. Górna 71

„RIESE” - SZTOLNIE WŁODARZ

Niemieckie obiekty militarne w Górach Sowich powstały podczas II wojny światowej; prace nad nimi rozpoczęto w 1943 roku, a siłą roboczą stanowili robotnicy przymusowi. W roku 1944 budowę pod kryptonimem „Riese” (Olbrzym) przejęła organizacja Todt, intensyfikując prace budowlane. Prace prowadzono równolegle w siedmiu kompleksach: „Rzeczka”, „Jugowice”, „Włodarz”, „Osówka”, „Soboń”, „Sokolec” i „Książ”. Kompleks „Włodarz” położony na północno-wschodnich stokach Włodarza jest największym z dotychczas poznanych obiektów. Na część podziemną, drążoną w skale gnejsowej, składają się liczne sztolnie i hale o łącznej długości około 3000 m.

Rezerwacja dla grup zorganizowanych pod n/w telefonami lub mailem. Centrum Muzealno-Turystyczne „Olbrzym” M. K. Szpakowski. Dla naszych gości dostępny jest PARKING i BUFET.

58-321 Jugowice
ul. Górna 71
tel. +48 74 845 33 42
tel. kom. +48 510 144 145
e-mail: olbrzym@szpakowski.pl
www.wlodarz.pl

W okresie letnim obiekt czynny jest codziennie od godziny 9.00 do 18.00. Wejścia pod ziemię o pełnych godzinach. Pierwsze wejście o godz. 10.00, a ostatnie o godz. 17.00.

Czas zwiedzania ok. 1,5 godziny [zwiedzanie sztolni z przewodnikiem po części niezalanej połączone z przepłynięciem łodzią w zalanych sztolniach]. Poza tym podziemne kino, w którym wyświetlany jest krótki film o historii Włodarza oraz udostępniony od niedawna drugi poziom sztolni.

Zalecane wygodne, nieprzemakalne, sportowe obuwie i cieplejsze okrycie.

PODZIEMNE KINO

NOWOUDOSTĘPNIONE TRASY

